

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

**REDAKCJA** przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

**ADMINISTRACJA** czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

**KASA** czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.05-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5.13-80

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe

Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

**Warunki prenumeraty:** w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.

Dla członków Partii, Związków Zawodowych, urzędników państwowych i nauczycieli ulgi w prenumeracie.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz wysokości 1 milimetra w teście gr. 50, zwyczajnie 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie

Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

# Gdy masy Łodzi wystąpiły na widownię Zwycięstwo i odpowiedzialność

## 100 000 głosów i 34 mandaty

Według ostatecznych już danych wyniki głosowania niedzielnego w Łodzi przedstawiają się następująco:

1) P.P.S. i klasowe związki zawodowe uzyskały ogółem 95,115 głosów ważnych i 34 mandaty; unieważniono — ze względów formalnych — około 4,000 naszych głosów; ogólna więc liczba głosów, oddanych na listy Nr. 2 — sięga 100,000; przy oddawaniu głosów nie było żadnych wyłamań się z ustalonej przez kierownictwo akcji kolejności kandydatów.

2) Obóz „narodowy” uzyskał 77,929 głosów i 26 mandatów; zwolennicy tego obozu głosowali z reguły również karnie z wyjątkiem X okręgu; polscy „narodowcy” zgłosili tu, jak pisaliśmy, kandydaturę p. Kurta Klinkara, jednego z przywódców hitlerizmu niemieckiego w Polsce; p. Klinkar jest, mówiąc nawiasem, radcą handlowym poselstwa niemieckiego; otóż tu zorganizowani hitlerowcy niemieccy przesunęli specjalnym głosowaniem tego swego przedstawiciela „narodowców” polskich z szóstego miejsca na drugie; winszujemy „patriotycznego” sojuszu;

3) Bund uzyskał 23,762 głosy i 6 mandatów;

4) Blok żydowski (klerykali) — 14,932 głosy i 3 mandaty;

5) Sjonisci — 10,601 głosów i 3 mandaty.

Teraz listy obozu „sanacyjnego”:

1) Narodowo - chrześcijański front pracy (dawny B.B.W.R. N.P.R. „lewica”, p. Waszkiewicz, chrześcijańska demokracja) — wszystko razem — 11,212 głosów, ale rozsiadanych po różnych okręgach; — dlatego bez mandatu;

2) Z.Z.Z. — 2,319 głosów, bez mandatu;

3) grupa p. Jaworowskiego

(B.B.S.) — około 600 głosów, bez mandatu.

Bankructwo tych... „prób” nie wymaga więc dalszych uwag. To się skończyło. Rozdział jest zamknięty.

W społeczeństwie niemieckim grupa b. pos. Utty (ludowcy niemieccy) zdobyła 13,008 głosów rozsiadanych, więc bez mandatu, a t. zw. młodoniemcy (hitlerowcy oficjalni) — 3,166 głosów.

Jak z tych cyfr wynika do 10,000 głosów niemiecko - hitlerowskich musiało paść na listy obozu „narodowego”; nie dziwnego, skoro figurowali na tych listach tacy „czyste krwi” hitlerowcy niemieccy, jak p. Kurt Klinkar.

Ze znanymi powszechnie „kawami” agitacyjnymi prasy obozu „narodowego”, jako, że na listy P. P. S. i klasowych związków zawodowych głosowali przeważnie Żydzi i t. d., i t. p., — polemizować dziś nie zamierzamy. Cyfry mówią same za siebie:

1) Obóz „narodowy” miał w r. 1934 — 98,361 głosów, dziś przy frekwencji znacznie większej (wtedy — 219,638, teraz — 256,207) i przy wkroczeniu na scenę młodego pokolenia — spadł do 77,929;

2) P.P.S. i klasowe związki zawodowe miały w roku 1934 WRAZ Z BUNDEM 27,352 głosy, teraz — BEZ BUNDU — otrzymaliśmy — prawie 100,000

To wystarcza dla porównania i dla oceny „dynamiki” w rozwoju sił społecznych Łodzi. Podkreślamy z naciskiem, że ZDOBYLIŚMY MŁODE POKOLENIE ROBOTNICZE. Wskazując na to nie żadna „agitacja” tylko... matematyka.

Odnieśliśmy zwycięstwo. Zda jemy sobie sprawę z tego, że

**KĄŻDE ZWYCIĘSTWO OZNA  
CZA ODPOWIEDZIALNOŚĆ.**  
Przed światem Pracy Łodzi wyrasta teraz wiele nowych zadań, którym — skolei — trzeba sprostać.

## „Ich” przewidywania

Po zwycięstwie wyborczym w Łodzi warto teraz zestawić niektóre głosy prasy „sanacyjnej”, jej horoskopy i przewidywania z rzeczywistymi wynikami.

Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny” pisał w niedzielę rano:

„Przywódcy socjalistyczni są dość dufni, liczą na swoje zwycięstwo. W rzeczywistości nie jest tak różowo, jak myślą, a raczej jest u nich czerwono...” (Podkreślenia „I. K. C.”).

Musimy IKC-mu wyrazić nasze ubolewanie, iż wynik wyborów potwierdził w zupełności, iż jest właśnie tak różowo, jak myśleli nasi przywódcy.

„Kurjer Czerwony” typował listy Nr. 6 i 7, t. j. Narodowo-Chrześcijański Front Robotniczy oraz ZZZ.

Obie te listy ani jednego mandatu nie otrzymały. Albowiem — jak to ktoś w niedzielę głosił w

Łodzi pracująca powzięła decyzję. Nie zawiodła. Te sto tysięcy głosów, rzuconych na listy PPS. i klasowych związków zawodowych — to zarazem ODPOWIEDZ MAS na wiele zaga-

Łódzie powiedział — jak niema cudu, to niema mandatu.

Endekom nie wiele pomogły nieprzemyślane wrzaski o „żydokomunizm”. Łódzki robotnik dostatecznie dojrzał politycznie, by uwiaryczyć tego rodzaju bajkom, jak tą, którą podał niedzielny „Goniec”, iż Oskar Kohn, właściciel Widzewskiej Manufaktury opłaca bojówkę socjalistyczną i odbywa cotygodniową odprawę wyborczą.

Jeśli fabrykanci dają pieniądze na wybory, to dają je faszystom, a musieliby upaść na głowę, by dawać je socjalistom na własną zgubę.

Sam papierz ONR-u — Hitler — brał pieniądze od żydowskich kapitalistów, m. in. od Währburga. Nie byłibyśmy zaskoczeni wiadomością, iż ONR bierze pieniądze także od żydowskich kapitalistów.

Lista endecka straciła, w porównaniu z poprzednimi wyborami, jedną trzecią część mandatów.

## Chiny i Japonia

Minister spraw zagranicznych Japonii Arita na konferencji prasowej, w której wzięli udział korespondenci zagraniczni, poruszył zagadnienie stosunków chińsko - japońskich.

Minister Arita m. in. powiedział: od chwili objęcia teki ministra spraw zagranicznych usiłowałem uregulować stosunki japońsko - chińskie i doprowadzić do stabilizacji sytuacji w Azji Wschodniej. Niestety wysiłki te pozostały bez-

owocne. Incydenty antyjapońskie są — zdaniem ministra — logicznym wynikiem antyjapońskiego nastawienia chińskiego systemu wychowania oraz innych form polityki antyjapońskiej, uprawianej od wielu lat przez Rząd.

W razie niepowodzenia rokowań, życie i mienie obywateli japońskich w Chinach nie mogłoby być nadal wystawione na niebezpieczeństwo. Należałoby rozpatrzyć zarządzenia, które w razie takiej ewentualności stałyby się konieczne.

Z Szanghaju donoszą, iż w ciągu dnia wczorajszego w szeregu miast chińskich odbyły się na ulicach manewry oddziałów japońskich. W manewrach brały udział czołgi, oddziały techniczne i piechota. Na większą skalę manewry odbywały się w Tsin-das, Tientsinie i Szanghaju. W Hankau, w związku z zamordowaniem policjanta japońskiego, trwają aresztowania. Śledztwo napotyka na wielkie trudności i dotychczas nie udało się nawet wyjaśnić, czy zabójstwo zdarzyło się w chińskiej części miasta, czy też na terytorium koncesji japońskiej.

## Kolonizacja zrabowanej Abisynii

Przeprowadzając kolonizację we wnętrzną zdobytych terytoriów abisynijskich, Rząd włoski osiedlił dotychczas w Afryce Wschodniej 8.260 b. żołnierzy armii okupacyjnej. (PAT.)

dnien, które stoją przed Pol-

ską. Wyborów nie fałszowano. Udział wyborców w głosowaniu był poprostu ogromny. Odpada więc typowy „argument”, że ktoś tam pozostał w domu.

Mamy przed sobą liczby, dające obraz polskiej „rzeczywistości rzeczywistej”. Wyniki łódzkie nie stanowią, oczywiście, „stuprocentowego” termometru nastrojów w całym kraju. JE-DNO miasto, choćby największe, nie jest nigdy takim „stuprocentowym” termometrem.

Ale te wyniki, zestawione w dodatku z POPRZEDNIM Zgierzem i z RÓWNOCZESNĄ Mławą, pozwalają — zupełnie obiektywnie — na wyciągnięcie wielu wniosków. Wnioski mają znaczenie bardzo duże dla Polski, jako całości.

P. P. S. stoczyła walkę w wielkim stylu z obozem „narodowym”. I ZWYCIĘŻYŁA. Klasowy ruch zawodowy stanął solidarnie przy boku Partii. Rozstrzygnął łódzki Świat Pracy. Szerokie rzesze pracowników umysłowych, prywatnych, państwowych i samorządowych, byli wojskowi i młoda inteligencja — wszystko to rzuciło też na listy nasze swoje głosy. Faszystom tak zw. narodowy został odrzucony wstecz. Obóz „narodowy” STRACIŁ dziesiątki tysięcy wyborców, w porównaniu z r. 1934. Pozostał mimo to, rzecz jasna, siłą MASOWA. I to jest istotne.

Krótką analizą cyfr wystarcza, by stwierdzić, że lwia część głosów społeczeństwa żydowskiego padła na listy partii żydowskich. W społeczeństwie żydowskim zwyciężyły tak samo listy socjalistyczne (Bundu i żydowskich klasowych związków zawodowych). Odpada zatem — nieomal automatycznie — słynny „argument narodowy”, że oto właśnie „głosy żydowskie” rozstrzygnęły o zwycięstwie PPS. Co do nas, nie „wsty-

dzimy się” zresztą wcale tych głosów żydowskich, które padły na nas. Nie było ich wiele, a te, które były, — były głosami robotników i pracowników żydowskich, obywateli Państwa Polskiego. Obóz „narodowy” skupił natomiast — to trzeba podkreślić — głosy hitlerowców NIEMIECKICH. Ten sukces nie przynosi zaszczytu.

Fakt osobny — to KŁESKA OBOZU „SANACYJNEGO”. Kłeska całkowita. Nie wchodzi tu w grę żadna demagogia. Jest FAKT bezsporny: tam, gdzie wkraczają na scenę MASY, — tam obóz „sanacyjny” znika, zostaje odrzucony na bok. Łódź oświeciła reflektorem RZECZYWISTY UKŁAD SIŁ SPOŁECZNO - POLITYCZNYCH W POLSCE.

Dlaczego wybory łódzkie były wyborami tak wybitnie, tak jaskrawie POLITYCZNYMI? Pisałszy o tem przed kilkoma dniami. Zawsze i wszędzie SZTUCZNE wybory do parlamentu przerzucają ciężar REALNY walki politycznej na wybory samorządowe. To jest znane powszechnie prawo socjologiczne. Uprzedzaliśmy głośno i otwarcie z trybuny Sejmu poprzedniego, że tak będzie, a nie inaczej. Czy teraz kierownicy obozu „sanacyjnego” przekonali się wreszcie?

I — rzecz ostatnia. Czy wybory łódzkie nie wykazują w sposób bijący w oczy, oczywistym, jaskrawym, jakim ABSURDEM jest koncepcja „monopartyjności” (jednej partii) w Polsce, — „monopartyjności” na rzecz obozu „sanacyjnego”? Wszak taka „monopartyjność” byłaby w danych warunkach FIKCJĄ zupełną, jakimś nieprzytomnym oderwaniem się od rzeczywistości polskiej.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

## Wojna domowa w Hiszpanii Walki trwają na wszystkich frontach

### BOMBARDOWANIE POZYCYJ POWSTANCZYCH.

Wczoraj okręty rządowe bombardowały wieś Zumaya, zajęta przez powstańców.

### PO ZAJĘCIU TOLEDO.

Specjalny wysłannik Havasa donosi: Pierwsze oddziały wojsk powstańczych wkroczyły do Toledo w niedzielę o godz. 15 przez bramę „Visacra” oraz bramę „Ca-meorn”.

Miasto prawie nie ucierpiało, za wyjątkiem Alkazaru, którego część północna jest zniszczona. Po południu artylerja wojsk rządowych ostrzeliwała silnie Alkazar ze wszystkich stron.

Lotnictwo po obu stronach było bardzo czynne.

Wojska rządowe wyczołgały się w popłochu częściowo na samochodach ciężarowych w kierunku Madrytu.

### KŁAMSTWA PRASY BURŻUA- ZYJNEJ.

Ambasador argentyński w Hiszpanii oficjalnie zaprzecza wiadomości o tem, jakoby prezydent Azana i kilku członków Rządu zwróciło się o udzielenie im schronienia w ambasadzie argentyńskiej.

### WIADOMOŚCI ZE ŹRÓDEŁ REBELJI.

Z Toledo donoszą, że wojska powstańcze po zajęciu Toledo posuwają

się szybkim marszem w kierunku linii kolejowej Madryt — Walencja. Plan dowództwa wojsk powstańczych, operujących na tym odcinku, przewidywał zajęcie tej linii kolejowej i odcięcie tym samym wszelkich dowodów dla Madrytu.

### POMOC DLA HISZPANIJ LUDOWEJ.

Związek zawodowy robotników przemysłu metalurgicznego we Francji zorganizował wczoraj w Lille manifestację na rzecz Frontu Ludowego w Hiszpanii. Zgromadzeni robotnicy uchwalili dobrowolne opodatkowanie się na rzecz Rządu hiszpańskiego.



# Upadek „bloku złotego“

## Ostateczna klęska polityki deflacyjnej

(W.). Sytuacja walutowa świata po ostatnich wydarzeniach przedstawia się w ten sposób, że „BLOK ZŁOTY“ zniknął z powierzchni ziemi. Pomimo pierwotnych zapowiedzi również Rząd holenderski musiał najpierw zakazać wywozu złota, a zaraz potem — jak brzmiał zapowiedź premiera Holandji Collijna — zarządzić wprowadzenie „ruchomej skali kursów guldena“ i funduszu wyrównawczego.

Oznacza to zerwanie z ZASADĄ WALUTY ZŁOTEJ („złotego standardu“). Jeszcze poprzednio ogłoszono zmianę ustawy monetarnej Szwajcarii. Obniżła wartość swego franka o przec. 30%.

W tej chwili zatem mamy do czynienia albo z państwami, które walutę swą w czasie obecnego kryzysu obniżyły albo z temi, które zdołały ją utrzymać jedynie dzięki kontroli dewizowej (Niemcy, Polska i in.). I jedne i drugie zerwały z „klasycznymi“ zasadami waluty „złotej“, wstąpiły na drogę walut „kontrolowanych“, o wartości regulowanej świadomą wolą Rządów.

I jedna i druga droga pociąga za sobą określone poglądy na politykę handlową. Państwa, które wartość swej waluty obniżyły; pragnęły na tej drodze ułatwić sobie rolę na rynku światowym. Tym argumentem zasłaniali się też zwolennicy dewaluacji we Francji, którzy — nie bez słuszności — dowodzili, że Francja była najdroższym krajem na świecie, że podstawy jej wywozu, odgrywającego tak ważną rolę w jej życiu gospodarczym, są podcięte.

Inną drogę obrały Niemcy. Nie chodzi im o przypasowanie własnych cen wewnętrznych do cen światowych, nie chodzi o swobodę wymiany z zagranicą. Chodzi o „samostarczalność“, o niezależ-

ność się. A niezbędne zakupy za granicą ujęte są w ramy umów kompensacyjnych na podstawie wzajemności.

Tak czy inaczej, upadek „bloku złotego“ — to klęska, a raczej PRZYPIECZETOWANIE KLĘSKI POLITYKI DEFLACYJNEJ. Uprawiała ją wszystkie trzy kraje: Francja, Holandia, Szwajcaria. Uprawiał ją Laval i zostawił w spadku Rządowi tow. Bluma ciężar ogromnego zadłużenia i marazmu gospodarczego.

Co obniża wartości pieniądza da Francji? Co da Holandji i Szwajcarii? Jak już podkreślaliśmy, na pierwszy plan wysuwa się nie sprawa dewaluacji, lecz sprawa porozumienia najpotężniejszych organizmów gospodarczych świata. Porozumienia, któreby — w myśl wyrażonych intencji — zapoczątkować miało nową epokę „pomysłowości“, epokę ożywiania wymiany międzynarodowej.

Byłby to krok do zamkniętych koniunktur poszczególnych krajów — DO JEDNEJ KONJUNKTURY ŚWIATOWEJ. Byłaby to droga wręcz odwrotna, niż droga fałszywostek gospodarczych zamkniętych, pozostających w wojnie z całym światem i pracujących dla nowej rzezi narodów.

Ale tu wyrasta inny problem. Już nie w skali międzynarodowej, lecz w skali poszczególnych krajów.

Świeżo przeprowadzona dewaluacja angielska nie dała w wyniku swym ani zwykłej cen, ani kosztów. Działyły tu przyczyny psychiczne — zaufanie Anglików do papierowego nawet funta, lecz działały i przyczyny zewnętrzne. Anglicy obniżyli swą walutę przy spadających cenach światowych. Ta niższa cen równoważyła wpływ obniżki funta. Dziś ce-

ny światowe nie spadają, ale rosną. Już Rząd belgijski musiał położyć duży nacisk na walkę z nadmierną zwyczajną cen, ze zwyczajną kosztów utrzymania. Rząd tow. Bluma i jego śladem Rząd Holandji i Szwajcarii wypowiedziały już walkę drożyznie i spekulacji.

Stółeczko — o dość dziwnej talicyte komunistów francuskich. Wy stąpili już otwarcie przeciw argumentacji Rządu, broniącego swego stanowiska. Przypisują sobie rolę jedynego, bezwzględnie obrońcy warstw pracujących przed następstwami dewaluacji, jakkolwiek Rząd od pierwszej chwili zapowiedział podjęcie energicznych kroków w tej dziedzinie.

## Rząd sowiecki zaprzecza

### Nie było zamachu na porozumienie walutowe

Agencja Tass ogłasza komunikat banku ZSSR. w związku z wiadomością „Associated Press“ o zaoferowaniu przez bank państwowy sowiecki na rynku amerykańskim w dn. 26 września miliona funtów szterlingów, które na zlecenie sekretarza stanu Morgenthau zostały zakupione na rachunek amerykańskiego funduszu stabilizacyjnego.

Sowiecki bank państwowy twierdzi, iż oświadczenie Morgenthau co do zamiaru obniżenia kursu funta jest „absurdalne i na niczem nie oparte“.

Bank państwowy ZSSR. według brzmienia komunikatu, dokonał za pośrednictwem „Chase Bank“ w Nowym Jorku zwykłej operacji

bankowej. Potrzebna była suma 6.890.700 dolarów na wykupienie przed datą 1-go października r. b. za pośrednictwem „Eueschilda Bank“ w Sztokholmie obligacji pożyczki znanej firmy szwedzkiej „Acea“ z r. 1931. W tym celu bank państwowy 25 września r. b. dał swemu stałemu korespondentowi w Nowym Jorku, którym jest „Chase Bank“ jednocześnie dwa polecenia: wnieść na rachunek „Eueschild Bank“ w Sztokholmie sumę 6.890.700 dolarów, po które sprzedać po najlepszym kursie milion funtów szterlingów w celu wzmocnienia rachunku banku państwa w dolarach w „Chase Bank“ o sumę ok. 5 milionów dolarów. (PAT.).

## Na szczycie Jungfrau

### staną najwyższe na świecie fortyfikacje

„Berliner Tageblatt“ donosi z Chamonix, że w ramach podjętych ostatnio w Szwajcarii planów obronnych, Rząd federalny postanowił zbudowanie na szczycie Jungfrau potężnych fortyfikacji, które położone będą najwyżej ze wszystkich istniejących na kuli ziem-

skiej. Starannie zamaskowana koleją górską przewozić będzie w krótkim czasie na szczyt materiał wojenny i załogę. Nowe fortyfikacje stanowią będą ponadto świetny punkt obserwacyjny dla celów obrony przeciwlotniczej.

## Dalszy proces adw. Hofmoka-Ostrowskiego

W Sądzie odwoławczym przez 2 dni toczył się głośny proces adw. Hofmoka-Ostrowskiego, skazanego przed kilku miesiącami na 3 miesiące aresztu i pozbawienie prawa praktyki na lat 10 za obrażenie Rządu.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Dąbrowo. W komplecie zasiadali sędziowie Goettel i Podwiński, oskarżał prok. Zeleński.

Sobotnia rozprawa była poświęcona badaniu świadków. Pierwszy z pośród nich sędzia Koziół-Poklewski, zasiadał w komplecie sądującym w sprawie red. Piaseckiego. Jak wiadomo, epilogiem tej sprawy jest obecna rozprawa. Oświadczył on, że sprawę Berezę pierwszy poruszył adw. Wasserberger, pełnomocnik oskarżyciela prywatnego sen. Sieroszewskiego. Rzecz ciekawa, że adw. Wasserberger sam zastrzegł się przytem, że idei obozu odosobnienia sam nie pochwala, jednak uważa, że zagadnienie to nie może podlegać dyskusji, gdyż koncepcja ta pochodzi od marszałka Piłsudskiego.

W odpowiedzi na to oświadczył adw. Hofmoka - Ostrowski: „Berezę mógł wymyślić tylko tchórz, a marszałek Piłsudski nigdy nie był tchórzem“.

Sędzia Poklewski twierdził, że powiedziane było: „wymyślić“, nie zarządzić. Świadek, sędzia Jaworski, stwierdził, że zna oskarżonego jako adwokata, oddawna i nigdy nie stwierdził niewłaściwego jego zachowania się.

Prokurator Sądu Najwyższego, Lubodziecki, twierdził, że wystąpienia adw. Hofmoka przed Sa-

dem Najwyższym były zawsze „umiarkowane nie szablonowe i ciekawe“.

Wiceprezes Martysz, który przewodniczył w procesie red. Piaseckiego, stwierdził, że adw. Hofmoka - Ostrowskiego w czasie mowy obrończej był bardzo podniecony i przewodniczący musiał mu kilkakrotnie zwracać uwagę.

Prok. Zeleński w obszernym wywodzie domagał się podwyższenia kary do 6-ciu miesięcy.

Z kolei przemawiał adw. Hofmoka - Ostrowski, który sam się bronił.

W poniedziałek rozprawa rozpoczęła się od przemówienia adw. Hofmoka - Ostrowskiego, który postawił wniosek o umorzenie procesu na tej zasadzie, iż ma jeszcze trzy sprawy karne, które rozpatrywać ma sąd grodzki, wobec czego, zdaniem adw. Hofmoka-Ostrowskiego, winien być zastosowany art. 30 K. P. K. i sprawy powinny być rozpatrywane łącznie przez sąd grodzki.

Prokurator Zeleński zaoponował przeciwko temu wnioskowi, oświadczając, że sąd może rozpatrywać każdą ze spraw oddzielnie i że wniosek jest spóźniony.

Sąd wniosek adw. Hofmoka-Ostrowskiego odrzucił. Po załatwieniu dochodzenia do sprawy szeregu dokumentów, złożonych przez adw. Hofmoka - Ostrowskiego, głos zabrali oskarżeni, który wygłosił obszerne przemówienie, podkreślając krzywdę, jaką mu wyrządził wyrok I instancji i materialną i moralną.

I. K.

# Przegląd prasy

„LIŁJOWA ŁÓDŹ“.

Dlaczego Liłjowa? Chyba czerwona? — zapyta z oburzeniem czytelnik. Prawda, w rzeczywistości jest czerwona. Ale we wstępnym art. klerikalnego „M. Dziennika“ czytamy (w tytule): „W Łodzi przy hałasie propagandy odnieśli WROGOWIE frontu ludowego zwycięstwo, zdobywając około 35 mandatów na 72“. Dla uświetnienia tego zwycięstwa bractwiskowie wydali swój „M. Dziennik“ nie czarnymi, lecz liłjowymi czcionkami.

Nie dziwnym się naturalnie. „Informacje“ „M. Dziennika“ przezwężnie są takie. Tam piszą donosy, a nie informacje. Nie mają — biedaki — czasu!

„KONRAD WALLENROD“.

Cat w „Słowie“ szkicuje sylwetkę J. Piłsudskiego i pisze o jego

stosunku do PPS w dobie, gdy był jeszcze w Partii:

Przecież to był Konrad Wallenrod socjalizmu, przecież wszystko, co robił, było do korzeni, do głębi, do tła antysocjalistyczne. Socjalizmowi nie udało się powszechnymi strajkami zapobiec wybuchowi wojny 1914 roku, ale przecież nikt nie będzie przeczył, że socjalizm przedwojenny, to negacja wojny, to pacyfizm. A Piłsudski przy pomocy socjalizmu w Polsce buduje kadrę wojskową, która chce wojny, czeka na wojnę, wszystkiego oczekuje od wojny. Niewątpliwie człowiek ten dążył do wielkiej Polski, do Polski z Kownem, Mińskiem, Kijowem, Gdańskiem, Polską o silnej, prawdopodobnie królewskiej, prawdopodobnie monarchicznej władzy.

Niestety, obszerne polemizować tu nie możemy. Wytkniemy tylko 3 błędy: 1) Z wojną to nie było tak proste — zasadnicza linja polityczna PPS naturalnie była za pokojem, ale PPS wojnę przewidywała, z wojną się liczyła i do wojny się przygotowywała. 2) Czy Piłsudski chciał akurat „królewskiej“ Polski — to niewiadomo. Cat, zdaje się, podpowiada zmarłemu Marszałkowi własne poglądy. 3) Cała koncepcja jest zbyt racjonalistyczna — nie liczy się z ewolucją sytuacji i poglądów.

A pozatem — chyba — trochę prawdy w tem wszystkim jest.

CIĘKAWY SPÓR o ZSSR.

„Dzien. Nar.“ dalej prowadzi swój spór ze „Słowem“ o ZSSR. Przypominamy: Cat ze „Słowa“ cisnął się gwałtownie na „Dziennik“, gdy ten zażądał w konsekwencji rewizyty paryskiej lepszych stosunków z ZSSR. W odpowiedzi endecki „Dziennik“ usprawiedliwił się:

A Rosja i bolszewizm? Dawne państwo carów jest dziś całkowicie w rękach bolszewików i jest używane za narzędzie ich światowej polityki rewolucyjnej — tego nikt negować nie może. Lecz stojąc na czele państwa rosyjskiego, muszą się jego rządy obecną liczyć z interesami integralnymi tego państwa, a więc Rosji. I robią to, a polityka ich jest kombinacją dwóch polityk — rosyjskiej i bolszewickiej.

Pozwalamy sobie nawet twierdzić, że w kombinacji tej czynnik rosyjski jest coraz silniejszy. Z tego wynika, że i państwa, układające swój stosunek do Rosji, muszą się z faktami powyższymi liczyć i różnicować między czynnikami rosyjskim o bolszewickim.

Dużo słuszności. W tym sporze gwałtownie antysemitom „Słowa“ z „Dziennikiem“ słuszność jest raczej po stronie „Dziennika“. Ale niech już raz się zdecyduje i prowadzi wyraźną i stałą linję. I niech nie wyjdzie Hitlerowi świadectw politycznej moralności!

O DOBOSZYŃSKIEGO.

A „Czas“ niedzielną dobija w dalszym ciągu obrońców A. Doboszyńskiego z „Prosto z Mostu“ i innych pism. Obrońcy usprawiedliwiają A. D. tem, że swą ultrapornograficzną powieść napisał jeszcze przed konwersją, przed nawróceniem się na prawowierne klerikalizm.

Ze pan Piasecki (z „Prosto z Mostu“) jest zdenerwowany, to rzecz zupełnie zrozumiała i łatwo wybaczalna. Przecież nie kto inny, tylko redaktor „Prosto z Mostu“, porównywał Doboszyńskiego do Chrystusa; przecież to on właśnie wyzywał do czytania wszystkich — bez żadnego wyjątku — dzieł Doboszyńskiego (a więc zapewne i pornograficznego „Słowa ciężarnego“) i dowodził, że dzieła te są najściślej zgodne z ideologią katolicką!

Tak, wpadek obrońców Doboszyńskiego jest fatalny. A co do „konwersji“ — „Czas“ zajmuje stanowisko bardzo sceptyczne.

W każdym razie radzimy czytelnikowi wziąć „Epokę“ do ręki i przeczytać kilka cenniejszych, przytoczonych tam ustępów z „powieści“. Włosy staną dęba! Piękny „Chrystus“!

Sylwetka „narodowego“, „bohatera“ — trzeba przyznać — nieco zamglona się w ostatnich czasach...

„ALEKSANDER MACEDOŃSKI“. W obozie „katolickim“ wre i kipi. Ścierają się grupy i poglądy.

P. Nowosad w „Prosto z Mostu“ kategorycznie żąda, by katolicy 1) zerwali z liberałami, 2) połączyli się z nacjonalistami. W odpowiedzi na ataki bardziej spokojnych katolików, p. Piasecki powiada, że p. Nowosad wprawdzie jest b. młody (23 lata), ale Aleksander Macedoński też był młody, gdy dokonywał wielkich czynów.

A teraz do tej ciżby i walki przystępuje „Głos Narodu“, ale staje trochę na rozdrożu. Z Nowosadem czy „maritainowcami“ z „Czasu“?

Tyle mam do zarzucenia (wojna — to hałas, to masy itd.) temu „wojującemu“ katolycyzmowi, do którego nas p. Nowosad nawoływał. Z tem wszystkim jednak uznaję, że są chwile, kiedy trzeba uderzyć w wojenne akordy. Ale to mogą być tylko chwile — dłuższe lub krótsze — ale tylko chwile, okresy. Jest otwarta kwestja, czy chwila taka w Polsce nadeszła? Tak najwygodniej.

ZMIANY W AMERYCE.

W „Kur. Por.“ znajdujemy ciekawy artykuł na temat procesów, zachodzących w amerykańskiej „Federacji Pracy“, centrali związków zawodowych (3 mil. członków). Jeden z przywódców, Lewis, chce przeprowadzić reorganizację związków wedle wielkich gałęzi przemysłowych. A wraz z tem Lewis podobno dąży do stworzenia — wzorem angielskim — wielkiej partii robotniczej.

Obecnie nie jest już dla nikogo tajemnicą, że Lewis i jego zwolennicy dążą do stworzenia potężnej partii robotniczej, przy której pomocy mogliby wydrzeć przywileje gospodarce od magnatów wielkiego przemysłu, a nawet osiągnąć władzę polityczną.

W wyborach roku bieżącego Lewis, wraz ze swoimi organizacjami robotniczymi, poprze kandydaturę F. Roosevelta, akcja ta jednak stanowić ma dopiero wstęp do organizacji właściwej partii farmersko-robotniczej, która w r. 1940 wystąpi już samodzielnie. Jeżeli idea Lewisa organizacyj mas robotniczych w wielkich przemysłach, a zwłaszcza w przemyśle stalowym, powiedzie się, amerykański ruch robotniczy odegrać może w wyborach 1940 roku bardzo poważną rolę.

Byłby to proces doniosłej wagi. Jak wiadomo bowiem, główny trzon amerykańskiego (w St. Zjednoczonych) ruchu robotniczego jest raczej polityczny, czysto zawodowy — jak niegdyś w Anglii.

K. Cz.

## Wydawnictwa

Sekretariat Generalny C. K. W. posiada na składzie nast. wydawnictwa:

„Program Ludu Pracującego“ — postulat polityczne i gospodarcze, str. 16, cena 10 gr.

W 30-tą rocznicę „Krwawej środy“ — napisał R. Adam Próchnik — str. 16, cena 10 gr.

Komitetu Partijne i bratnie organizacje — otrzymują 50 proc. rabatu. Zamówienia wraz z gotówką należy nadsyłać na adres Sekr. Gen. CKW. Warszawa, Warecka 7, lub za pośrednictwem PKO. Nr. 3174.

SEKRETARIAT GENERALNY C. K. W. P. P. S.

## Curie — Joliot w Warszawie

Jak się dowiadujemy, bawiąca obecnie w Moskwie uczona francuska, p. Irena Curie - Joliot, zatrzyma się w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy do Paryża. Nastąpi to w pierwszych dniach października.

P. Curie-Joliot wygłosi w Warszawie odczyt naukowy z dziedziny fizyki. (Press).

## W dalszym ciągu chłodno

Przewidywany przebieg pogody dnia 29 b. m. W dalszym ciągu chłodno. Po nocnych przymrozkach dniem temperatura około 10 stopni. Naogół, pogoda chmurna z rozpozgodzeniami, zwłaszcza w dzielnicach północnych, a na południu kraju jeszcze miejscami opady. Slabe wiatry północno-wschodnie.

W Z.S.S.R.

## Usunięcie Szefa G.P.U.

### GPU podporządkowano wprost Stalinowi

W Moskwie ogłoszono sensacyjne zarządzenie o usunięciu Jagody ze stanowiska ludowego komisarza dla spraw wewnętrznych i mianowaniu na jego miejsce Jeżowa.

Usunięcie Jagody z kierownictwa „Narkomwudziela“ aparatu o pierwszorzędną wagę w życiu Związku Sowieckiego, wywołało w Moskwie zrozumiałą sensację i oczywiście przeróżne komentarze.

Przedewszystkiem podkreślić należy, że obecny kierownik Narkomwudziela, Michał Iwanowicz Jeżow jest jednym z sekretarzy C. K. Partii, który wszedł do sekretariatu na miejsce Kirowa i jest przewodniczącym komisji kontroli partijnej przy C. K. Partii. To wskazuje już, iż nominacja jego i usunięcie Jagody, starego czelisty, który jeszcze przy Dzierżyńskim odgrywał dużą rolę w aparacie G. P. U., kładzie kres pewnej odrębności i niezależności tego aparatu od C. K. Partii. Nominacja Jeżowa, wysokiego dygnitarza partijnego i człowieka bezwzględnie od danego Stalinowi, któremu zawdzięcza swą karierę na kierownika „Narkomwudziela“, uzależnia bardziej ten aparat od C. K. Partii i wprost od Stalina. Wprawdzie Ja goda jest również człowiekiem Stalina, ale zajmuje on w hierarchii

partijnej stanowisko niższe od Jeżowa. Zmiana na stanowisku „Narkomwudziela“ następuje w miesiąc po wykonaniu wyroku na trockistów, co wskazuje na pewien związek jej ze wspomnianym procesem. Jak wiadomo, w związku z procesem tym usunięto wielu ludzi podejrzanych o trockizm z partii oraz dokonano wielu aresztowań. Akcja antytrockistowska prowadzona przez „Narkomwudziel“ przybrała tak wielkie rozmiary, iż nawet organ partijny „Prawda“ wystąpił przeciw zbyt gorliwej po dejrliwości i prawomysłowości partijnej. Zelanici ci nazwani zostali przez organ partijny „gorliwymi dumkami“. „Narkomwudziel“ pod kierunkiem Jagody nie tyle był, że przebiegł w tej gorliwości, ile nie potrafił ująć w określone miary nastrojów wytworzonych wśród tak zw. dołów partijnych.

ZA RYKOWEM — BUCHARIN. Według doniesień z Moskwy, w związku z ustąpieniem Aleksego Rykowa ze stanowiska komisarza poczty i telegrafów, w najbliższych dniach ustąpi również ze swego stanowiska naczelny redaktor „Izwestii“, Bucharin. W sprawie Karola Radka i innych opozycjonistów śledztwo trwa w dalszym ciągu.

(PAT.).

## Nastąpiła zgoda!

PAT. ogłasza następujący ciekawy komunikat, będący epilogiem znanego zatargu pomiędzy wiceprezjarem E. Kwiatkowskim a sen. Heimanem - Jareckim.

Ministerjum skarbu komunikuje, że p. senator Aleksander Heiman-Jarecki uznał stanowisko władz skarbowych w przedmiocie opłacenia podatku dochodowego od listów zastawnych towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego i wycofał wniesione odwołania od

uskuteczionych dodatkowych wymiarów podatku.

Jednocześnie ministerjum skarbu po zbadaniu wyjaśnień p. senatora Heimana - Jareckiego, dotyczących wymiaru grzywny w tej sprawie, uznało, iż nie zachodziła ze strony p. senatora Heimana-Jareckiego jakakolwiek chęć ukroczenia dochodu skarbowego i postanowiło wymierzoną grzywną uchylić. (PAT.).



# Polska, Sowiety i nowe Locarno „Obce agentury” czy... obłęd?

Gdybyśmy polegali na doniesieniach naszych półoficjalnych agencji prasowych, to moglibyśmy dojść do przekonania, że p. Litwinow, komisarz sowiecki dla spraw zagranicznych, odgrywa w Lidze Narodów ogromną rolę, jeżeli nie decydującą, rolę. Z okazji sporu o uznanie pełnomocnictw delegacji abisyńskiej w Lidze Narodów za wygasłe, pisała „Iskra” o „dużej roli” p. Litwinowa, a agencja „ATE” twierdziła, że „w pierwszej linii p. Litwinow „stoperował” plan usunięcia na krótkiej drodze delegacji abisyńskiej z Genewy, plan opracowany głównie przez Quai d'Orsay”.

A ponieważ w głosowaniu na pełnem posiedzeniu Zgromadzenia genewskiego przeważała ilość głosów delegacji abisyńskiej została utrzymana, przeto nasza opinia publiczna mogłaby dojść do wniosku, że rzeczywiście dyplomacja sowiecka gra pierwszoplanową rolę na terenie genewskim.

Otóż tak nie jest. Cokolwiekby p. Litwinow nie robił, o stanowisku Ligi Narodów w sprawie delegacji abisyńskiej zdecydowały inne względy. „Przedstawiciele krajów północnych — doniósł genewski korespondent „Tempsa” — nie ukrywają, że delegowali do komisji jednego ze swych, p. Limburga (delegata holenderskiego), żeby zaznaczyć, w razie potrzeby, we wniosku mniejszości, zasady, których zawsze bronił podczas konfliktu włosko-abisyńskiego, t. j. nie uznania zdobyczy terytorjalnych za pomocą siły”. Zwyciężyły w Genewie nie „intrygi” p. Litwinowa, lecz zasady Ligi Narodów. Można oczywiście dyskutować, czy obrona zasad ligowych nie powinna była skapitulować przed siłą faktu, dokonanego przez Włochy w Abisynji. Ale jest gruba przesada przypisywać tę decyzję genewską „dużej roli” p. Litwinowa. Taka przesada jest i szkodliwa, ponieważ wyolbrzymia w opinii publicznej potęgę Sowietów w Europie.

Wiadomo, że Francja i Anglia próbowały umożliwić Włochom współpracę z Ligą Narodów, przerwaną wskutek wybuchu konfliktu abisyńskiego. Wobec decyzji Ligi współpraca ta uległa odczeniu. Do czego zaś dążyła dyplomacja sowiecka? „Gra kom. Litwinowa — pisała „Iskra” — zmierza niewątpliwie do udaremnienia, a przynajmniej utrudnienia konferencji lokarneńskiej”. Dlaczego? Sowiety obawiają się, że „powodzenie tej konferencji dałoby w rezultacie dalsze osłabienie wpływów sowieckich we Francji... Jasne jest, że Sowiety pragną wszelkimi środkami do izolowania Francji i znalezienia się w wygodnej dla nich sytuacji jednego jej partnera politycznego”.

Podobny pogląd „z kół włoskich” rozpowszechnił P. A. T. Zdaniem opinii włoskiej — pisała urzędowa agencja — rozgrywka „jest wyrazem szeroko-

zakrojonej akcji Sowietów, które dążą do poróżnienia Włoch z Francją celem podniesienia w oczach opinii francuskiej znaczenia sojuszu francusko-sowieckiego. Akcja ta — zdaniem kół włoskich — obliczona jest również na rozbicie przygotowań do konferencji lokarneńskiej”.

Ta ocena naszych inspirowanych agencji prasowych jest z wielu powodów interesująca. Po raz pierwszy otrzymujemy pewien materiał — mniejsza o to, czy w całości obiektywny — na podstawie którego możemy snuć wnioski, jakie jest stanowisko polskiej dyplomacji w sprawie konferencji lokarneńskiej. Dotychczas nie o tem nie było wiadomo.

Wniosujemy (ex contrario), że powinniśmy pragnąć powodzenia konferencji lokarneńskiej.

Wprawdzie według dotychczasowej tezy niemieckiej, popartej przez Włochy, w konferencji lokarneńskiej ma wziąć udział tylko 5 mocarstw (Francja, Anglia, Belgia, Niemcy i Włochy) z wyeliminowaniem Polski i Czechosłowacji (dotychczasowych uczestników paktu, zawartego w Locarno) oraz Rosji Sowieckiej, z którą Francja zawarła pakt wzajemnej pomocy.

Wprawdzie wiadomo, że Niemcy uzależniają swe przystąpienie do neo-lokarneńskiego paktu zachodniego od tego, że nie będą skrepowane na wschodzie w tym celu, żeby podkopać wschodnie aljanse francuskie.

Wprawdzie nie trudno się domyśleć, że gdyby to Niemcy zdołały przeprowadzić, podział Europy na dwie części, zachodnią gwarantowaną, a wschodnią niegwarantowaną, byłby dokonany, a sojusz polsko-francuski dzięki gen. Smigemu-Rydzowi na nowo scementowany, zawisłby w próżni wobec neo-lokarneńskiego systemu politycznego.

Powtarza się bowiem gra, której próbował w 1924 r. Gustaw Stresemann, proponując zawarcie paktu tylko na zachodzie. A choć udało się ona wówczas tylko częściowo, to krytyka Locarna była ostra i niechęć do tego paktu, do którego ostatecznie zdołaliśmy się włączyć — po przewycięzeniu oporu niemieckiego — pozostała w Polsce wielką.

Z jakich powodów polska dyplomacja nie obawia się konferencji neo-lokarneńskiej? Czy jest dopuszczona do wstępnych rozmów dyplomatycznych między 5 partnerami zachodnimi? Chyba nie! Czy ma zapewnienie ze strony Anglii, że alians polsko-francuski nie poniesie żadnego uszczerbku wskutek nowego Locarna? Nic o tem nie słychać. Czy ma dostateczne dane, któreby mogły uspokoić polską opinię publiczną, że po zawarciu paktu 5 mocarstw na zachodzie, bezpieczeństwo Polski nie ulegnie osłabieniu i

że wogóle układ sił we wschodniej Europie nie przesunie się na korzyść Niemiec?

Na te pytania napróbnymy oczekiwali odpowiedzi od p. ministra Becka. Cieszy nas, że podległe jego wpływom agencje prasowe są tak zatroskane o Francję i przestrzegają przed intrygami p. Litwinowa, zmierzającymi do „izolowania” naszego francuskiego alianta. Ale chcielibyśmy też coś usłyszeć, jak p. Beck zabezpiecza Polskę przed jawną akcją Niemiec, w myśl której nie śmie ona być dopuszczona do wstępnych rokowań lokarneńskich, a ma być za pomocą nowego paktu zachodniego „izolowana” od wschodu, a w szczególności od Francji.

BENEDYKT ELMER.

## MAŁY FELJETON

### Kongres pacyfistyczny

Pacyfizm nie jest dzisiaj w świecie dobrze widziany. Niektórzy uważają go za komunizm, inni za defetyzm, jeszcze inni za artefizm. Ewangeliczne pax vobiscum zastąpiono dyplomatycznym pax vobiscum i państwa zawierają pomiędzy sobą pakiety, wzajemnie usypiając wzajemną czujność.

I w samej rzeczy, co to gadać o pokoju, o pacyfizmie, kiedy na świecie odbywa się obłędny wyścig zbrojeń!

I w takiej to chwili zebrał się i obradował w Warszawie kongres — który uprządkował oficjalnie nazywał się międzynarodowym kongresem miejscowej własności nieruchomości, ale faktycznie był to kongres pokojowy, t. j. kongres ludzi mogących każdemu człowiekowi zapewnić pokój, dwa pokoje, trzy pokoje, cztery pokoje i t. d. z kuchnią i z wszelkimi wygodami za mniej lub więcej wygórowane komorne.

Był to kongres wcale znaczący tego wyrazu pokojowy. Obok Włocha siedział Francuz obok Czecha — Niemiec obok Żyda — endek, jako powiedziane jest w orzeczeniu Izajasz „I będzie mieszkał wilek z barankiem, a lampart z koźlęciem będzie leżał; także cięle i szczenię lwią...”

Świadomie nie dawaliśmy opisu obrad kongresu, bo doprawdy trzeba mieć serce z kamienia i niezwykle mocną głowę, by nie wzruszyć się ideowością i bezinteresownością tych ludzi i nie doznać zawrotu głowy od dymu kadzidel, jakimi wzajemnie się okadzano.

Co chwila padało nazwisko jakiegoś wielkiego lokatora, których duży używano, by patronowały kongresowi. A więc Chopin i Balzac (nie byli kamienicznikami). Mickiewicz (zastawiał srebrne łyżki rodzinne), Napoleon, ks. Józef i Marsz. Piłsudski (jako żywo nie mieli domów czynszowych), Garibaldi (w dzisiejszych Włoszech on i jego „czerwone koszuły” byłoby lokatorami wysp Li-paryjskich) i t. p. Nie zapomnieliśmy też o kobietach, od hr. Walewskiej i hr. Hańskiej aż do „będącej uosobieniem zalet polskich kobiet” Elż-

W „Gońcu Częstochowskim” z dn. 25 września znaleźliśmy dokument następujący:

### List katolickiej Częstochowy do gen. Franco dowódcy wojsk narodowych w Hiszpanji

Z inicjatywy jednego z oficerów rezerwy wysłany został z Częstochowy w dniu wczorajszym zbiorowy list na ręce naczelnego dowódcy wojsk narodowych w Hiszpanji, generała Franco, podpisany przez kilkadziesiąt miejscowego społeczeństwa.

List ten brzmi:

„Monsieur le General en Chef Francisco Mello Franco, Burgos, Hiszpania—Espagne, Excelencja! Bezprzykładne w dziejach świata

bohaterstwo „Lwów — Obrońców Alkazaru”, szalone ich męstwo, bezgraniczny patriotyzm i stałowy hart ducha są wyrazem oznaką, że pełen chwały i zasług Wielki Naród Hiszpański nie da się wymazać z mapy świata i wykreślić z liczby szczególnie zasłużonych na polu cywilizacji i zachodnio-europejskiej kultury Narodów.

I my tu, w odległej Polsce, pokrewnym duchem katolicyzmu i tradycjami rycerskimi, solidaryzujemy się z ideałami, za które walczy zdrowy Naród Hiszpański pod Twym dowództwem, Panie Generale.

Nie możemy powstrzymać się od złożenia na Twoje ręce, Panie Generale, naszego głębokiego uznania i hołdu dla Bohaterów — Lwów Alkazaru, którzy wśród czerwonej zarzewi w obliczu szatanów i śmierci nie tylko nie wypuścili z rąk sztandaru godności Ojczyzny swej, lecz przeciwnie — wnieśli go na nieosiągalne szczyty.

Nie wątpimy, Generale, że chcąc uczcić tych najpiękniejszych z pośród pierwszych bohaterów Twoich Wojsk, by pamięć o nich pozostała na wsze czasy dla przykładu innym i chluby Narodu Hiszpańskiego — ustanowisz odznakę orderu „Lwów Alkazaru”.

Nie mogąc Ci i Twej biednej, skrwawionej Ojczyźnie, znikanej przez krwiożerczych żydów - masonów i czerwonych zbiorów z Kremlu, przyjąć z pomocą czynną lub materialną, pragniemy przynajmniej przez wyrażenie naszej solidarności dla Was, Bohaterów, sprawy chrześcijańskiej i narodowej, zaznaczyć, że duchem i sercem stoimy przy Was.

W dowód tego naszego uczucia składamy na Twoje ręce, Generale, wizerunek Cudownej Matki Boskiej Częstochowskiej, Patronki Polski i Królowej Korony Polskiej, za której to przyczynieniem stał się „Cud nad Wisłą” w roku 1920, gdy pod wodzą naszego Wielkiego Marszałka Piłsudskiego odnieśliśmy historyczne zwycięstwo nad siejącą zagładę dla chrześcijaństwa i kultury zachodnio-europejskiej czerwoną dziećmi moskiewską i armią antychrysta. Oby za wstawiennictwem naszej Patronki i Narodu Hiszpańskiego odnieśliśmy zwycięstwo nad wrogiem pod Twym dowództwem, Panie Generale!

Niech żyje Wielka, Katolicka, Narodowa Hiszpanja!

Nech znów przyoblecze się w szaty swej dawnej chwały i potęgi! Niech żyje Jej Wódz Naczelny, Generał Mello Franco!

Pologne — Polska, Częstochowa, dnia 22 września 1936 r.

(Tu następują liczne podpisy).

Dedykacja po łacinie na odwrotnej stronie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, przesłanego Generalowi Mello Franco, brzmi w polskim tłumaczeniu:

„Niech Najśw. Marja Panna, Królowa Korony Polskiej, swoją macierzyńską opieką strzeże, broni i wspomaga katolików hiszpańskich, cierpiących za Boga i Ojczyznę.

(—) O. Pius Przedzięcieli, Generał Zakonu św. Pawła i Pustelnika.

W klasztorze Jasnogórskim w Częstochowie dnia 22.IX.1936 r.

Pieczczę z napisem łacińskim, który po polsku brzmi: „Pieczęć zakrystji Zakonu Jasnogórskiego w Częstochowie”.

Dokument jest — sądzić wolno — autentyczny. Zasługuje więc na uwagę. Można zatem stwierdzić, że owa podobno „katolicka” Częstochowa:

1) Schyla kornie czoło przed generałem Franco, działającym — ponad wszelką wątpliwość z ramienia obcych mocarstw („Trzeciej” Rzeszy i Włoch);

2) akceptuje sam fakt zalania Hiszpanji potokami krwi;

3) akceptuje osaczenie naszej sojuszniczki Francji od południa; osaczenie to nastąpi, w razie zwycięstwa rewolty;

4) uznaje kabyłów i awanturników z „Legji” Cudzoziemskiej, kierowanej przez oficerów niemieckich i rosyjskich (z b. armji gen. Wrangla) za... obrońców wiary chrześcijańskiej i bardzo „patriotycznie”!

A czy „katolicka” Częstochowa nie wie o takim... szczególe, że „wranglowski” sztab „Legji” Cudzoziemskiej” jeszcze w r. 1920 kwestjonował oficjalnie... Niepodległość Polski?

## ELEKTRYCZNY ODKURZACZ

zapewnia

czystość mieszkania

## Konsolidacja pracowników państwowych samorządowych i prywatnych

Konsolidacja związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych postępuje szybko naprzód. Podstawą jej jest deklaracja ideowa, ujmująca poglądy ogółu pracowniczego na najważniejsze zagadnienia społeczne i gospodarcze, uchwalona 10 września. (O deklaracji pisaliśmy przed paroma tygodniami). W ubiegłym tygodniu we wszystkich większych miastach odbyły się zebrania zarządów poszczególnych organizacji, na których przedyskutowano tekst deklaracji, aprobując ją w całości. Szczególne zainteresowanie wywołały punkty mówiące o udziale warstw pracujących w rządzie państwem, upaństwowieniu wielkiego przemysłu, reformy rolnej i krytyce polityki personalnej w instytucjach państwowych i samorządowych. W końcu października mają się odbyć zebrania markowe w poszczególnych ośrodkach na ten sam temat.

Jednocześnie odbyła się doniosła reorganizacja central ruchu zawodowego. Reprezentacja Zawodu Pracowników Państwowych przestała istnieć, a na miejsce jej powołano Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych. obejmujący najważniejsze organizacje państwowych, jak Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zw. Pracowników Pocztowych, Zw. Urzędników Kolejo-

wych, Zw. Pracowników Skarbowych, Zw. Prac. Umysł. Administracji Wojskowej, oraz Związki niższych funkcjonariuszów pocztowych i państwowych.

W tym samym czasie przestała istnieć Centr. Rada Pracownicza, która od czasu zwanego kongresu urzędniczego, odbytego na jesieni r. ub. nie przejawiała żywej działalności. Na miejsce jej utworzona została, jako organ tymczasowy, Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych, w skład której weszły wszystkie wyżej wymienione Związki pracowników państwowych, Unja Pracowników Umysłowych oraz dwa związki zrzeszające pracowników samorządu terytorjalnego i miejskiego. Ogółem Komisja obejmuje już 41 związków i około 200 tysięcy członków.

Nowo utworzona Komisja opracowuje obecnie w szybkim tempie projekty w sprawie uposażeń pracowniczych, emerytur, samorządu ubezpieczeniowego i t. p., które przedstawi niebawem Rządowi. W najbliższych dniach ukończone zostaną również prace mające na celu nadanie trwałych form nowej organizacji. W ten sposób akcja konsolidacyjna, rozpostarta od ogłoszenia deklaracji ideowej, zostanie uwieńczona utworzeniem centrali, jednoczącej olbrzymią większość pracowników umysłowych w Polsce.

## Na wybory w Łodzi

Wpłacono do Kasy C. K. W. P. P. S.

Tow. N. R. z Piotrkowa Trybunalskiego 2 zł.  
Rada Klasowych Zw. Zawodow. w Tomaszowie Mazow. 16 zł. 50 gr.  
Zebrane wśród członków Organizacji PPS w Białej Małp. 15 zł. 50 gr.  
Związek Urzędników Przemysł. i Prywat. w Bielsku 10 zł.  
Kapuściński Szczepan — Wiesz Kosowo 2 zł.  
Tow. Krzysztof Pohl z Częstochowy 2 zł.  
Tow. Rusek Leonora z Krakowa 3 zł.  
Tow. Rusek Helena z Krakowa 3 zł.  
Związek Rob. Przem. Skórz., Oddział w Lublinie 5 zł. 25 gr.  
Tow. Kucharski Jerzy z Lubli-

na 2 zł. 50 gr.  
Tow. Pomazański Michał z Lublina 1 zł.  
Tow. Baranowski Władysław z Lublina 2 zł.  
Tow. Gorbunow z Lublina 1 zł.  
Sympatyk — za pośrednictwem tow. Stańczyka 200 zł.  
Grupa włościan z Wołynia 20 zł.  
Związek Zaw. Pracown. Handlowych we Lwowie 8 zł.  
Adwokat St. Dregiewicz ze Lwowa 25 zł.

Ofiarodawcy, którzy złożyli za pośrednictwem tow. Stańczyka zł. 200, Organizacja Łódzka PPS składa podziękowanie za pomoc w ciężkiej walce o zwycięstwo idei sprawiedliwości w Łodzi.

## „Kultura” „Trzeciej” Rzeszy Upadek drukarstwa w Niemczech

Agencja Press donosi z Wied-

nia: Organ właścicieli drukarni w Niemczech „Die Zeitschrift für Deutschlands Buchdrucker” donosi o ruinie niemieckiego drukarstwa.

Obroty drukarstwa zmniejszyły się w 1935 roku o 41% w porównaniu z r. 1929. Wpływy pieniężne, osiągnięte przez drukarstwo

niemieckie w r. 1935 wyniosły o 355 milj. marek mniej, aniżeli w r. 1929.

Upadek drukarstwa przypisuje pismo „przewrotowi politycznemu i umysłowemu” oraz „czyste” życia kulturalnego w Niemczech. Niemiecka prasa emigracyjna podkreśla natomiast, że powodem ruin drukarstwa niemieckiego stały się dyktatorskie i totalne rządy.

ULTIMUS.

## Przybyło 16.000 emerytów

W związku z poruszeniem ostatnio przez kierowników Rządu sprawami emerytalnymi i zapowiedzią uregulowania zaopatrzenia w drodze ustawodawczej, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Głównego Stow. Urzędników Państwowych. Na posiedzeniu

tem przedstawiono sensacyjne wyniki badań nad przyczynami wzrostu wydatków budżetowych na emerytury. Według obliczeń przeprowadzonych przez organizację pracowniczą w ciągu ostatnich pięciu miesięcy przybyło państwu aż 16.000 nowych emerytur.



# 600 tys. lat więzienia dla przeciwników Hitlerizmu

## 205.000 ludzi w obozach koncentracyjnych

Ogłoszono ostatnio w Wiedniu przerażającą statystykę wyroków politycznych w „Trzeciej” Rzeszy. W przeciągu 40 miesięcy 225 tysięcy mężczyzn i kobiet w Niemczech skazanych zostało za swoje przekonania polityczne i religijne łącznie na 600.000 lat więzienia lub domu poprawy.

115 mężczyzn i kobiet skazanych zostało za przestępstwa polityczne na karę śmierci, a 125 tysięcy obywateli Rzeszy wskutek przesładowań politycznych opuściło swą ojczyznę.

W obozach koncentracyjnych przebywa około 205.000 przeciwników hitlerizmu.

Liczyby te świadczą wymownie o prawdziwych nastrojach w „Trzeciej” Rzeszy.

## Dlaczego Ameryka wystąpiła przeciw Niemcom

### Sensacyjny artykuł wybitnego polityka

Newton Baker minister wojny w gabinecie Wilsona ogłosił w piśmie „Foreign Affairs” (Sprawy Zagraniczne) długi artykuł p. t.: „Dlaczego Ameryka przystąpiła się do W. Wojny. W artykule tym stwierdza on, że jedynym powodem były ataki niemieckich łodzi podwodnych. Zaprzecza on kategorycznie, jakoby wielka finansięra, albo fabrykanci broni mieli wpływ na decyzję Stanów Zjedn. Baker nie sądzi, aby Ameryka w razie powtórzenia się analogicznych wypadków, mogła neutralność swą utrzymać.

Wybitny polityk dowodzi, że wypadki przed wojną światową i po niej wykazują, iż strony wojujące tylko do pewnej granicy i dopóty szanować będą prawa państw neutralnych, dopóki to po szanowanie nie zagraża powodzie niu ich armii. Ilekroć niebezpieczeństwo przegranej staje się w

istocie groźne, prawa państw neutralnych będą ignorowane, nawet gdyby przez to nieprzyjacieli miały uzyskać nowego sojusznika.

Rząd któryby się zgodził na to, aby inny Rząd zabijał jego obywateli, aby zadośćuczynić ewentualnej potrzebie nie zasługiwałyby ani na szacunek innych państw, ani na zaufanie własnych obywateli. Metoda niemieckiej walki za pomocą łodzi podwodnych przedstawia się jako problem, na który mogła być tylko jedna i to natychmiastowa odpowiedź.

Artykuł ten wywołał wielkie zainteresowanie zarówno w prasie, jak i w kołach politycznych i dyplomatycznych. Baker był jednym z najbliższych Wilsonowi współpracowników i miał dostęp do najtajniejszych dokumentów wojny światowej zarówno w archiwach w Waszyngtonie, jak i Londynie i Paryżu. (PAT.).

## Rok stachanowki

„Prawda”, podsumowując rezultaty trzech kwartałów roku stachanowskiego w dziedzinie wykonania planu gospodarki narodowej ZSSR, podkreśla, iż plan ten za ostatnie 8 miesięcy wykonany został w wysokości 65,4 proc., czyli o jakieś 3 — 4 proc. lepiej niż w latach ub. Mimo to, pisze „Prawda”, niektóre gałęzie przemysłu pozostają w tyle. W naszym ciągu pozostaje w tyle prze-

mysł węglowy, niektóre gałęzie metalurgii, przemysł naftowy i produkcja energii elektrycznej, która nie podąża za rozwojem przemysłu. Wykonanie planu w dziedzinie rolnictwa, przedstawia się dobrze. Od wykonania planu orki w odpowiednim czasie — podkreśla dziennik — zależy będzie urodzaj roku przyszłego.

## Schneider—Creusot na ławę oskarżonych!

Przed kilku dniami Rząd francuski upoważnił ministra marynarki Gasnier — Duparc do wszczęcia dochodzenia przeciw dwóm fabrykom sprzętu wojennego za dostarczanie Państwu wadliwego materiału wojennego.

Chodzi tu nie o byle kogo, gdyż o największego fabrykanta broni we Francji i jednego z największych na świecie, Eugenjusza Schneidra z Creusot, dygnitarza, odznaczonego orderem Legii honorowej, członka Akademii nauk moralnych i politycznych.

Drugi jest rybą mniejszą i nazywa się Bruneau — Valette.

Wyroczenie śledztwa takiemu

Schneiderowi wywołało we Francji olbrzymie wrażenie.

Poraz pierwszy bowiem w dziejach Francji Rząd zdobył się na taki krok. Schneider był dotąd połączony z Państwem wadliwego materiału wojennego.

„Coś się przecież zmieniło!” — woła „Peuple”, organ związków zawodowych we Francji.

Wykrycie nadużyć w fabrykach broni wzmocnia w opinii prąd na rzecz upaństwowienia produkcji sprzętu wojennego. Odpowiednia ustawa, jak wiadomo, została już przyjęta przez obie Izby francuskie.

## Nowe książki

W. Somerset — Maugham. Wrota wyzwolenia. Warszawa, „Wydawnictwo Współczesne” (1936); str. 248. Przekład B. Kopelówny.

Somerset-Maugham, tłumaczony już niejednokrotnie na język polski, jest zręcznym fabrykantem powieści i nowel egzotycznych, którym usiłuje — z mniejszym lub większym powodzeniem — nadawać pozory niesamowitości i psychologicznej głębi. Egzotyka ta sprzyja istotnie zainteresowaniom autorskim, strojąc jego „kolonialną” twórczość w barwy i uroki dalekich, obcych światów. W porównaniu jednak z Conradem czy z Kiplingiem, Somerset-Maugham jest salonowym zabawiaczem znudzonych dam „z towarzystwa” i dostawcą popularnej, a zajmującej lektury do tygodników i miesięczników angielskich.

Tom p. t. „Wrota wyzwolenia” zawiera pięć nowel o interesującej naogół fabule i dość różnorodnej skali nastrojowej. Najlepszą z nich jest bodaj — „Naczynie gniewu”, groteskowa historia małżeństwa starej panny, siostry pastora z „nawróconym” pijakiem i włościanką. Dość niepospolity motyw miłości kazirodziej tworzy osnowę „Wrota z książkami”. „Neil Mac Adam” grzeszy sztucznością sytuacji i nieprawdopodobieństwem charakterów: ta Putyfarowa z borneańskiej dżungli, krwawa rosyjskiej, wygląda zbyt już kiczowato, zaś dziewczęcy Józef — Mac Adam sprawia wrażenie zgoła anormalnej istoty. „Odwrotna strona” ma być poglądowną lekcją oportunistu etycznego o dość nieimiennym posmak. „Do diabła z honorem!” — mówi tu doświadczeni praktycy życia; „człowiek

## Niszczenie jeleni w Polsce

Ag. ATE. donosi:

W Karpatach i na Podkarpaciu bawi obecnie wielu myśliwych z granicznych oraz szereg wybitnych osobistości polskich, biorących udział w polowaniach na jelenie. Polowania odbywają się w lasach prywatnych i państwowych. Wśród gości zagranicznych jest wielu Niemców, Francuzów i Anglików. Zezwolenia na polowania udziela Minister Rolnictwa. Myśliwi za odstrzał jednego jelenia płać średnio 600 zł.

Z pośród gości zagranicznych wymienić należy książąt Parma —

Bourbon, rodzonych braci eks-cesarzowej austriackiej Zyty.

Czy nie byłoby rzeczą słuszną, by p. minister Poniatowski COFNAŁ te zezwolenia, udzielone SNOBOM zagranicznym i polskim na tępienie jeleni w Polsce. Dewastacja tych pięknych zwierząt nie jest warta nawet „aż 600 zł. od sztuki. A — ZUPEŁNIE SŁUSZNE oburzenie miejscowej ludności jest duże. Później znowu będzie się opowiadać o „agitacji „wywrotowej”.

## Ostry zatarg dwóch przyjaciół

Prasa amerykańska przynosi bliższe szczegóły o przynusowym lądowaniu lotników Merilla i Richmana, którzy w locie powrotnym z Anglii do Ameryki osiąść musieli w błotach nadbrzeżnych Fundlandji. Kilkanaście kilometrów przed Fundlandją lotnicy dostali się w strefę silnej burzy. Richman, który, jak wiadomo, jest śpiewakiem, i podobnie jak jego przyjaciel dziennikarz Merrile lotnictwem zajmuje się po amatorsku, —

wypuścił ze zbiornika kilkadziesiąt litrów benzyny, by zmniejszyć ciężar samolotu. Wkrótce brak benzyny zmusił lotników do przedwczesnego lądowania. Obecnie między obu lotnikami z amatorsztwa wybuchł ostry zatarg na tle ustalenia odpowiedzialności za przedwczesne lądowanie „Lady Peace”. Zatarg ten rozstrzygnie specjalna komisja rzeczoznawców lotnictwa. (ATE.).

## Katedra humoru

Uniwersytet Columbia posiada pierwszą i jedyną na świecie katedrę humoru. Wykładający w tym wydziale noszą tytuł profesorów lub docentów humoru. Pierwszym docentem humoru jest filozof i humorysta James Conan, którego wykłady, przepojone szczerym humorem, cieszą się wielką frekwencją. W wywiadzie z dziennikarzami amerykańskimi „docent humoru” James Conan oświadczył: — „Fakt powołania mnie na pierwszą

w świecie katedrę humoru sprawił mi wielką radość. Chcę nauczyć młodych słuchaczy radości życia. Niech idą w świat i niech ją dokola siebie”. W wykładach profesor Conan omawia różne rodzaje humoru, jego istotę i sposoby wywołania doświadczeń humoru w życiu. Warto by się zastanowić, czy tego rodzaju katedra nie przydałaby się w Europie? (ATE.).

## Otwarcie boiska sportowego w Schodnicy

Staraniem oddziału T. U. R. w Schodnicy został założony Robotniczy Klub Sportowy w Schodnicy. Zarząd gminy Schodnica zaoferował klubowi teren, na którym urządzono boisko sportowe i w dniu 20 września b. r. nastąpiło uroczyste otwarcie tego boiska. Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hejnału i wyciągnięciem czerwonego sztandaru na maszt. Sportowcy, młodzież Turowa i uczestnicy odpiewali Międzynarodówkę. Następnie tow. Jan Riehl imieniem T. U. R. i R. K. S. powitał przybyłych gości. Następnie przemawiał tow. Stanisław Piskardło imieniem Z. R. S. S. W imieniu Zarządu gminy przemawiał p. Stefan Heiler, a dalej imieniem Harkwa tow. Moses Leitner, oraz zaś wyżej informacji wystąpił tow. Józef Suwota imieniem CZG.

W drugiej części programu został rozegrany mecz siatkówka,

MAJSTROZNA SZKOŁA SAMOCHODOWA  
PRYLINSKI  
WARSZAWA, JERZYMOWSKA 27

musi myśleć o swoim szczęściu... Tego rodzaju poglądom, z którymi autor zdaje się solidaryzować, przeczą jednak założenia i konkluzja pierwszej noweli („Wrota wyzwolenia”), w której — za chwilę słabości i niehonorowego tchórzostwa — mężczyzna zostaje srodze ukarany, tracąc miłość ukochanej i szczęście wspólnego z nią pożycia.

Słowem, wątpliwości, zastrzeżenia i zarzuty — wysunąć można sporo, ale — czyta się to wszystko łatwo i przyjemnie i... zapomina również — dość szybko. — Przekład bardzo staranny.

Dr. Pietraszek. A to pan zna? Warszawa, J. Przeworski, 1936; str. 270. Okładka Levitt-Hima.

Pierwsze wydanie tego zbioru anegdot, kawałów, dyktetyk i dowcipów różnego rodzaju ukazało się w r. 1925. Wobec powodzenia, z jakim spotkała się ta mała encyklopedia współczesnego

humoru, autor, którym jest — jeśli się nie mylimy — kryjący się pod pseudonimem jeden z wybitnych poetów polskich, zdecydował się obecnie na wydanie nowe, rozszerzone i odświeżone, przewietrzone i odłakerowane. Kwestia autorska, o czym słuszenie wspomina przedmowa, jest zresztą w danym wypadku kłopotliwa i wątpliwa. Kawały, zebrane bowiem ze znawstwem i... talentem przez dr. Pietraszkę, są w ogromnej większości tworem anonimowym, tak, że dziełem autora jest tu właściwie tylko ich skolekcjonowanie i przygotowanie do druku.

W ogólności, wesoła i zabawna książeczka, z której korzystać należy, oczywiście, w dozach umiarkowanych, nie przytłumiącej nadmiaru wrażliwości czytelnika na tego rodzaju lekturę specjalną.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

## Na Górnym Śląsku

### Losy „Wspólnoty Interesów”

Jak wiadomo w dniu 29 lipca b. r. został zawarty układ pomiędzy wierzytelcami „Wspólnoty Interesów” Katowickiej Spółki Akcyjnej i Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury S. A., który objął wszystkie nieuprzywilejowane wierzytelności krajowe i zagraniczne (niemieckie), z wyłączeniem zagwarantowanych hipotecznie wierzytelności angielskiego banku Schrödera na pół miliona funtów.

W wyniku zawartego układu musiał się automatycznie zakończyć okres urzędowania nadzoru sądowego i do głosu wróciłyby Zarząd dotychczasowy, złożony z pp. gen. dyr. dr. Radowskiego, inż. Przybylskiego i inż. Sznajki, niezależnie od zmian w układzie tytułu własności, bowiem nie odbyło się dotąd walne zebranie akcjonariuszy i rady

nadzorczej, któreby zmieniło skład zarządu.

Ponieważ jednak wpłynął ze strony jednego z wierzytelców krajowych sprzeciw co do zatwierdzenia układu przez Sąd, układ ten dotąd nie uprawomocnił się, bowiem wniesiony sprzeciw nie został rozpatrzony i tym samym Nadzór Sądowy nadal we „Wspólnocie Interesów” istnieje. Jakkolwiek nie jest przewidziany przez odpowiednie przepisy prawne termin prekluzyjny rozpatrzenia wniesionego do sądu sprzeciwu, tym nie mniej jednak oczekiwać należy w związku z dobiegającymi końca rokowaniami co do dalszych losów „Wspólnoty Interesów”, że sprawa ta zostanie unormowana rozstrzygnięciem Sądu katowickiego w ciągu miesiąca października.

## Kronika inowrocławska

WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA Z WARSZAWY.

Młodzi lecz mili i sympatyczni goście, bo uczniowie gimnazjum państwowego pod wezwaniem św. Wojciecha z Warszawy, bawili w piątek, dn. 25 b. m. w Inowrocławiu. 27 młodych chłopaków pod opieką profesorów tego gimnazjum pp. Kryświckiego i Rudolpha odbyło wycieczkę krajoznawczą po poznańskim. 28 b. m. wracają do stolicy, żeby podzielić się wrażeniami z podróży a także opowiedzieć o tem, co widzieli w Poznaniu. Była to jedna z wycieczek jakiegoś obowiązków w myśl programu szkolnego tej szkoły, przewiduje się bowiem dwie wycieczki krajoznawcze w roku szkolnym: jedną na wiosnę, drugą podczas jesieni. Niejedna mamusia wygląda swego synka, który jakkolwiek niepełnoletni napewno z tego rodzaju wycieczki wiele wyniesie, choć będzie biwakował, a nie spał w łóżeczku w hotelu, czyż nie pięknie nad Gopłem, dokąd udali się z Inowrocławia, żeby przenocować. Inowrocław chętnie by bawił takich gości, niech tylko przybywają.

MUZEUM LOTNICZE.

W czwartek 24 b. m. nastąpiło w Inowrocławiu przy ul. marsz. Piłsudskiego 14 otwarcie Muzeum Lotniczego. W otwarciu brali udział przedstawiciele władz, wojskowości i organizacji. Po okolicznościowym przemówieniu p. Juengita nastąpiło wręczenie dyplomów uznania dzielnemu najbardziej zasłużonemu obywatelowi m. Inowrocławia na imię L. O. P. P. Spośród odznaczonych zasługują na uwagę pp. plk. Hożman — Mirza Sulikiewicz i por. Lipart. Muzeum posiada 860 eksponatów, są nawet obrazy pędzla Tadeusza Czapl. Muzeum jest otwarte codziennie od godz. 9 — 12 rano i od godz. 2 do 6-te popołudniu.

ANNA HEDINGERÓWA NA WIDOWNI.

W poniedziałek, 28 b. m. odbędzie się przed sądem okręgowym w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu, rozprawa znanej na tuł. bruku Anny Hedingerówny, która parę miesięcy temu popełniła defraudację na szkodę Polskiego Czerwonego Krzyża. Rozprawa ta budzi powszechne zainteresowanie.

## Pierwsze zwiastuny zimy w Zagłębiu Dąbrowskiem

Magistrat w Dąbrowie w związku z ograniczonymi funduszami na cele walki z bezrobociem zredukował ostatnio 170 robotników, którzy zatrudnieni byli sezonowo przy robotach drogowych.

W sprawie tej zgłosiła się do prez. Trziesięmiecha delegacja zredukowanych robotników. Delegacja prosiła p. prezydenta, aby zredukowanym robotnikom przedłużyć pracę o jeden miesiąc, gdyż zasiłku ustawowego robotnicy wcześniej nie będą mogli otrzymać jak w grudniu. Poza tym proszono o zaopatrzenie bezrobot-

nych robotników w ziemniaki i węgiel.

Prez. Trziesięmiech oświadczył delegacji, że sprawami tymi się zajmie i odpowiednio je zreferuje Wojewódzkiemu Funduszowi Pracy w Kielcach.

Również w Olkuszu następują przygotowania do zimowej pomocy dla bezrobotnych. Akcja ta ogranicza się niestety do zbiórki dobrowolnych datków na bezrobotnych, jak kartofle, kapusta i t. d. W Olkusku jest ze 3000 rodzin bezrobotnych, co uczyni ogółem 10.000 osób, pozbawionych środków do życia.

## Wiadomości Sportowe

### Lekkoatletyka

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI.

W sobotę rozpoczęły się w Wilnie lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:  
W finale biegu na 100 mtr. po zaścietej walce między Trojanowskim 2 a Zasłoną zwyciężył niespodziewanie Zasłona (Białystok) w czasie 11 sek.

W finale biegu na 400 mtr. zwyciężył łatwo Kucharski (Pogoń — Lwów), w czasie 51,2 sek.

W skoku w dal pierwsze miejsce zajął Hanke (Warszawianka) 7 mtr. Rzut dyskiem wygrał Gierutto (Warszawianka), osiągając 42,23 mtr.

W biegu na 10.000 mtr. nie zagrożony przez nikogo Noji (Legja — Warszawa) zajął pierwsze miejsce w czasie 81:41,4. Noji w czasie biegu zdublował kilku zawodników.

W skoku o tyczce pierwsze miejsce zajął Klemczak (AZS — Poznań) 3,90 mtr.

Dużo emocji przyniósł bieg na 800

mtr. wygrany, jak było do przewidzenia przez Kucharskiego. Czas zwycięzcy 1:58,2.

Rzut młotem wygrał Węglarczyk (Sokół — Chorzów) 40,97.

Ostatnią konkurencją był bieg na przełaj na 3.000 mtr. zwyciężył Flis (Strzelec — Lublin) w czasie 10:19,5.

NASTĘPCA NURMIEGO BIJE WCIAŻ REKORDY ŚWIATOWE

Uczeń i następca Nurmiego fin Gun nar Hoeckert pobił wczoraj znów rekord światowy, tym razem na dystans 2-ch mil ang. Hoeckert poprawił rekord Amerykanina Donalda Lasha z 8:58,4 na 8:57,4. Drugie miejsce w tym biegu zajął Szwed Jonsson wynikiem 8:57,8 (nowy rekord Szwecji).

### Piłka nożna

FRANCUZI ZAPRASZAJĄ POLSKICH PIŁKARZY DO PARYŻA

Polski Zw. Piłki Nożnej otrzymał od związku francuskiego propozycję przyjazdu kombinowanej reprezentacji Polski do Paryża na mecz z kombinowaną reprezentacją Francji wgl. Paryża w dniu 27 marca. Sprawa ta zbadana zostanie przez zarząd PZPN na najbliższym posiedzeniu.



# Akcja Z. Z. K.

## Delegacja Z.Z.K. w Ministerjum Komunikacji omówiła bolączki życia kolejarskiego

Przed paroma dniami udała się do Ministerjum Komunikacji delegacja Z.Z.K., w skład której weszli: z ramienia Wydziału Wykonawczego wiceprezes Karol Maxamin, wiceprezes Stanisław Świerkosz, oraz Rudolf Bator. Z ramienia Centralnej Sekcji Emerytów — Jan Packan, przewodniczący tej Sekcji.

Delegacja udała się do Naczelnika Wydziału Zaopatrzeń, p. Sadowskiego, poruszając kwestię nowego projektu emerytur, a zwłaszcza — pytanie, czy Ministerjum Komunikacji przygotowuje projekt mający na celu zmianę dekretu listopadowego w sprawie emerytur. Delegacja wskazała przytem, że kwestia ta jest niezmiennie aktualna i byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby Ministerjum Komunikacji — wobec poglądów dotyczących zmian emerytur pracowników państwowych — miało również opracowany ze swej strony odpowiedni projekt.

P. Naczelnik Sadowski oświadczył, iż kwestia ta zasadniczo jeszcze nie jest rozstrzygnięta, lecz w każdym razie może już obecnie za pewnić, iż przepisy emerytalne pracowników kolejowych będą w swej strukturze dostosowane do odpowiednich przepisów dotyczących pracowników państwowych. W szczególności więc, o ile będzie w stosunku do pracowników państwowych złączony przepis o odnośnej zaliczaniu służby zaborczej, wówczas będzie on analogiczny nie uwzględniony w przepisach dotyczących pracowników kolejowych.

Z kolei delegacja poruszyła sprawę trzeciego biletu dla emerytów. P. Naczelnik Sadowski oznajmił, iż w tej chwili nie może dać żadnej wiążącej odpowiedzi, lecz w każdym razie będzie się starał tę sprawę załatwić: zbada ją jeszcze powtórnie i zależnie od możliwości zostanie powzięta odpowiednia decyzja.

Delegacja omawiała ponadto za

gadnienie opieki lekarskiej dla członków rodzin emerytów. Co do tej kwestji Naczelnik Sadowski oświadczył, iż w obecnej sytuacji jest ona trudną do załatwienia, gdyż pociąga za sobą zwiększenie wydatków, a tymczasem kolej nie może jeszcze pozwolić sobie na powiększenie rozchodów.

Wreszcie delegacja poruszyła kwestję likwidacji Kasy Emerytalnej w Poznaniu. W zasadzie Min. Komunikacji postanowiło zlikwidować tę instytucję ubezpieczeniową i w tym kierunku prowadzi odpowiednie prace w porozumieniu z Min. Opieki Społecznej. Prawdopodobnie już w roku 1937 likwidacja ta będzie przeprowadzona.

Po omówieniu zagadnień związanych z położeniem emerytów delegacja udała się do p. radcy Zajacza w sprawach, związanych z wydaniem ostatnich rozporządzeń. W szczególności delegacja podniosła kwestję zmiany przepisów o dodatku godzinowym. Uzasadniała stanowisko zajęte w memorjałach, złożonym Ministerjum Komunikacji, w którym między innymi jako podstawę do wymiaru dodatku godzinowego wysunęła

cały czas służby, poczynając od wyjazdu ze stacji macierzystej, aż do powrotu na tę stację.

P. radca Zajacz oznajmił, że Min. Kom. pragnie utrzymać dotychczasową zasadę, według której zaliczeniu do dodatku do wymiaru dodatku godzinowego podlega czas jazdy. Na zapytanie, czy w związku z tem Ministerjum Komunikacji nosi się z zamiarem przeprowadzenia pewnych oszczędności w budżecie, p. radca Zajacz odpowiedział, iż globalna kwota, przewidziana w budżecie na ten cel, nie będzie naruszona. Wreszcie — co się tyczy terminu znalezienia tych przepisów, — to jeszcze nie został on ustalony, nie jest jednak wykluczone, iż może ono wejść w życie już w najbliższym czasie.

Następnie delegacja poruszyła kwestję dodatków nocnych, a w szczególności zapytała, czy odnośne rozporządzenia zostały już opracowane. P. radca Zajacz oznajmił, iż prace nad tem nowym rozporządzeniem nie zostały ukończone, są kontynuowane, jednak kiedy będzie opublikowane rozporządzenie regulujące to zagadnienie, w tej chwili przewidzieć trudno.

Delegat Świerkosz, jako przewodniczący Centralnej Sekcji Mechanicznej, poruszył również kwestję nowych przepisów o premjach warsztatowych.

Po omówieniu tych spraw delegacja udała się do p. radcy Rogowskiego w sprawie dokonanych przeniesień pracowników kolejowych.

Na wstępie delegacja podniosła sprawę przeniesień działaczy naszych z Tarnowa, kol. kol. Radzika, Dobrowolskiego, Zaleńskiego, Gerlacha, Cholewy, Michalskiego i t. d. P. radca Rogowski oświadczył, iż kwestja ta będzie załatwiona na przychylne. Wszyscy ci pracownicy zostaną na podstawie indywidualnych podań przeniesieni z powrotem do pierwotnego miejsca pracy, t. j. do Tarnowa.

Delegacja poruszyła także sprawę przeniesień kol. kol. Witalca, Żurka do Ropczyc i Sachsa — do Podgórza. Co do tej sprawy — p. radca Rogowski oświadczył, iż nie jest z nią jeszcze należycie obznajomiony i nie może udzielić bliższych wyjaśnień.

Na zakończenie delegacja podniosła także sprawę przeniesionych warsztatowców ze Stryja.

# Wiadomości z całej Polski

## ŚMIERĆ PRZY PRACY.

Przy budowie szosy pod wsią Trudziński, pow. suwalskiego, zastany został w czasie pracy ziemniak robotnik Franciszek Rant, ze Suwałk. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala miejskiego w Suwałkach, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł. Tragicznie zmarły Rant osierocił żonę i 4-ro dzieci.

## SKAZANIE ZA NADUŻYCIA.

Przed Sądem Okręgowym w Tarnowie na sesji wyjazdowej w Ropczycach odbyła się rozprawa przeciwko egzekutorowi Bieleckiemu, b. burmistrzowi Sędziszowa, Wincentemu Pragłowskiemu oraz Stanisławowi Sapecie.

Bielecki oskarżony był o sprzeniewierzenie 2660 zł., Pragłowski o nakłanianie go do sprzeniewierzenia oraz o wystawianie fałszywych zaświadczeń.

Sapeta zaś o wyciąganie z puszek LOPP, pieniędzy. W wyniku rozprawy skazano: Bieleckiego na półtora roku, Pragłowskiego na 8 miesięcy więzienia. Sapeta zaś został uniewinniony.

## ROZMUNDUROWANIE HITLEROWCÓW W GRUDZIĄDZU.

Spółeczeństwo grudziądzkie za-

reagowało na prowokacyjne walenie się młodych Niemców po ulicach miasta w mundurach hitlerowskich oraz pozdrawianie się przez podnoszenie rąk. Nastąpiło „rozmundurowanie“ przez młodzież polską trzech hitlerowców na ulicy miasta.

## TAJEMNICZY TRUP NA TORZE KOLEJOWYM.

W Gumniskach, pod Tarnowem, na torze kolejowym znaleziono zwłoki mężczyzny ze strzaskaną głową. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

## Ostrzeżenie

Ostrzegamy członków organizacji partyjnej i zawodowej przed osobnikiem, podającym się za Kazimierza Weychert - Szymanowskiego i sekretarza Związku Metalowców Zychlina.

Osobnik ten w wieku około lat 30-tu, niski blondyn, wos krótko ostrzyżony, ubranie ciemne — pod różnymi pretekstami wyludza pieniądze, powołując się przytem na różne osobistości partyjne i organizacje.

# Tabela loterii

17-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 36-ej Loterii Państw.

## I i II ciągnięcie

Główne wygrane

1.000.000 zł.: 17385.

Stala dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 110358.

50.000 zł.: 81817.

20.000 zł.: 88193.

10.000 zł.: 117434 142611

5.000 zł.: 3483 182380 157404.

2.000 zł.: 10684 25810 35057

39176 39413 57209 64240 100659

104126 125269 178614 185777

189441.

1.000 zł.: 3138 26064 24169

24528 25552 26326 35008 38795

77653 81179 92218 122471 125057

128836 138914 147002 147179

158540 155320 161716 173528

175277 175972 179145 179873

181134 187392 188050 190312.

Wygrane po 200 zł.

63 66 294 300 2 413 79 505 98

1056 96 99 133 599 749 808 2004 14

157 91 202 18 77 384 420 535 655

850 3074 148 320 25 35 53 59 405

22 59 764 82 911 4018 181 212 48

486 824 913 19 77 5193 320 444 576

907 16034 209 70 365 553 7025 37

58 118 43 327 552 831 47 73 8077

122 200 25 361 76 86 782 890 92 914

9171 277 89 337 39 96 419 37 38

574 613 20 805 10018 88 177 366 42

71 545 88 620 87 977 11096 207 70

91 98 317 593 99 718 898 12132 48

94 277 831 44 438 13110 38 321 559

722 846 906 17 94 14069 93 194 213

94 277 831 44 438 13110 38 321 559

722 846 906 17 94 14069 93 194 213

94 277 831 44 438 13110 38 321 559

722 846 906 17 94 14069 93 194 213

94 277 831 44 438 13110 38 321 559

722 846 906 17 94 14069 93 194 213

94 277 831 44 438 13110 38 321 559

722 846 906 17 94 14069 93 194 213

94 277 831 44 438 13110 38 321 559

722 846 906 17 94 14069 93 194 213

94 277 831 44 438 13110 38 321 559

722 846 906 17 94 14069 93 194 213

94 277 831 44 438 13110 38 321 559

722 846 906 17 94 14069 93 194 213

94 277 831 44 438 13110 38 321 559

722 846 906 17 94 14069 93 194 213

94 277 831 44 438 13110 38 321 559

722 846 906 17 94 14069 93 194 213

94 277 831 44 438 13110 38 321 559

722 846 906 17 94 14069 93 194 213

43 772 85 899 927 95 63062 229 495

623 63 758 818 952 64002 58 124 30

258 315 72 413 50 59 528 89 627 51

65013 511 59 71 82 660 66 96 708

86 66367 458 515 18 608 743 829 78

67009 120 21 29 336 90 419 502 642 709

57 79 54 928 68005 200 45 500 38 61

682 813 70 82 965 6900 115 46 214 53

66 309 61 555 87 90 959 70103 8 56 86

200 23 27 378 88 420 560 93 00 606 32

70 718 830 72 909 71063 395 501 624

832 950 72113 45 224 70 537 636 99 960

73073 113 48 85 201 59 346 452 573

747 80 75 74240 54 85 312 450 535

683 712 75037 200 338 528 76001 357

643 82 711 33 977 99 77051 76 173 231

38 52 498 732 802 83 89 929 58 78140

67 372 92 418 85 550 67 630 721 39

869 79230 47 333 92 425 54 69 87 516

666 86 984

80022 45 85 156 210 78 850 962

81103 37 263 80 89 338 479 744 896

980 82232 44 356 430 694 722 801

83272 338 94 439 524 676 858 94 672

84075 151 255 79 492 613 713 85002

13 267 401 2 98 618 739 70 926 42

79 86011 26 73 269 346 93 403 35 506

816 914 87063 107 27 303 98 411 43

87 545 94 644 89 766 67 86 919 66

88294 369 476 767 87 892 908 89053

176 343 443 80 513 71 673 88 880 926

53 90193 236 82 504 750 822 36 987

91017 71 161 207 339 47 62 524 678

92063 495 707 36 93256 464 607 68

700 981 94056 136 211 460 811 976

95033 385 477 96 665 780 922 30

96042 139 412 82 537 702 862 97067

92 105 312 610 71 708 98 820 98073

138 84 213 49 384 504 695 99040 280

310 41 92 488 604 724 845 55 964

100057 156 409 569 760 900 67 101038

468 565 700 58 836 10220 26 413

713 835 72 13072 163 306 18 438 44

48 548 77 678 104042 261 99 333 69

457 71 626 740 58 62 95 97 857 941

69 105001 487 723 963 106053 214 55

314 512 605 84 89510731 232 461

545 108026 29 94 104 30 98 212 595

618 748 85 882 923 109039 113 332

614 722 800 98 902 82 110098 129 62

90 289 90 496 543 788 485 980 111206

11 556 762 85 87 112338 524 35 52

806 9 983 113013 167 321 46 420 40

352 606 771 80 813 114378 472 688

748 512 812 32 948 115328 572 609 779

926 554 90 116086 202 80 391 520 770

964 86 117071 287 495 515 723 24 57

825 67 118093 118 474 522 80 607 901

119310 35 95 532 68 75 641 85 770

817 975.

120079 239 231 702 38 62 841 970

71 121110 337 96 607 539 820 975 82

122210 534 39 874 614 879 902 120380

375 465 93 511 83 634 750 70 931

72 124032 94 107 213 414 556 839

942 125061 70 81 109 52 448 546 99

721 921 126080 106 48 57 296 303 21

60 458 127257 306 84 464 66 577 694

748 128076 129 79 83 344 467 690

876 921 26 129071 78 227 34 302 629

81 793 97 825 963 130032 138 261 67

785 977 131108 359 75 83 446 520 677

703 132068 222 307 73 84 482 95 608

761 97 896 920 54 80 133040 161 83

287 82 831 134023 225 31 39 393 723

54 823 135079 199 218 364 612 716

982 138070 80 197 245 304 74 441 63



# Robotnicy młynarscy przed walką

W dniu 23 b. m. odbyła się konferencja z przemysłowcami w sprawie zawarcia umowy w młynarstwie, pod przewodnictwem inspektora pracy I-go Okręgu.

Na konferencji p.p. przemysłowcy zażądali zniżki o dwa złote dziennie z dotychczasowych głosów plac robotniczych; zniżki nieuzasadnionej. Nadmienić należy, iż ogólna tendencja zwiększenia w wszystkie artykuły pierwowzoru, a przedewszystkiem na żyto i mąkę jest naturalnym przeciwnikiem do żądania zniżki. Panowie przemysłowcy podkreślili jednocześnie, iż na umowę zbiorową nie pójdą, ponieważ nie wszyscy fabrykanci na takową się piszą.

W pierwszym rzędzie chodzi tu o młyn parowy firmy M. Frydrychewicz, ul. Korsaka 8, który od podpisania umowy stale się uchyla, wyszukując swych robotników, a tem samem w sposób nieuczciwy konkuruje z pozostałymi młynarzami, czem dodaje bodźca innym przemysłowcom do ciągłych ataków na warunki pracy robotników w innych młynach, które to ataki robotnicy, mimo trwania umowy, muszą stale odparowywać.

Tęgo rodzaju sytuacja doprowadza do tego, iż robotnicy młynarscy będą zmuszeni do zajęcia raz

nareszcie wyrażnego stanowiska w sprawie podporządkowania pod ogólną umowę firmy M. Frydrychewicz.

O ile na najbliższej konferencji jaka się odbędzie w Inspekcji Pracy w dniu 7.X p. Frydrychewicz nie zgodzi się na podpisanie umowy razem ze wszystkimi młynarzami, to wówczas robotnicy młynarscy będą zmuszeni stanowiskiem p. Frydrychewicza do podjęcia akcji strajkowej ze wszystkimi młynami w celu podporządkowania pod ogólną umowę powyżej wymienionej firmy a temem zapewnienia sobie spokojnej pracy na przyszłość w innych młynach warszawskich.

W walce tej robotnicy muszą wytrwać aż do zwycięstwa.

Za przyszłą walkę w młynach warszawskich odpowiedzialność spadnie całkowicie na p. Frydrychewicza, którego stanowisko jest dobrze znane czynnikom miarodajnym.

## Wybicie szyb w magazynie

Przy ul. Złotej 17 nieznaną sprawcą rozbili kawałkiem żelaza dużą szybę w oknie magazynu obuwia p. f. „Sportgum”. Szybą wartości 900 zł. — nieubezpieczona.

## Sprostowanie urzędowe

W związku z zamieszczonym w Nr. 232 (6716) czasopisma „Robotnik” artykułem p. t. „Rządy p. starosty zawierciańskiego. Złośliwości wobec ruchu socjalistycznego. „Złote myśli” p. starosty” na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7.II.1919 (Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 186) proszę o zamieszczenie na tem samem miejscu i temi samymi członkami poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby p. Starosta Zawierciański „od dwóch lat nie wydał ani jednego pozwolenia na urządzenie odczytu, zabawy, czy nawet odegrania komedii” — natomiast prawdą jest, że w ciągu ostatnich dwóch lat w okresie od 23.VII.1934 do chwili ukazania się artykułu w „Robotniku”, t. j. d. 23.VII.1936 p. p. S. wraz z jej organizacjami pokrewnymi, jak TUR, Koło kobiet P. P. S., Stow. b. wieśniaków poln., otrzymali od Starostwa pozwolenia na urządzenie 59 imprez odczytowych, zebrań publicznych, przedstawień, zbiórek i t. p.

Nieprawdą jest, jakoby „gdy złożono petycję, aby na terenie Nowego Zawiercia zbudować szkołę, Starosta odpowiedział: „legniecie się jak króliki, a potem szkoły wam się zachcieją” — natomiast prawdą jest, że takiej petycji nikt i nigdy w Starostwie nie składał, ani żadna delegacja w tej sprawie przyjmowana nigdy nie była. Pertraktacje co do zmiany lokalu szkoły powyższej były prowadzone przez Starostę z Wójtem gm. Poreba i Kierownikiem szkoły i w wyniku usiłowań Starosty — ciasny i brudny lokal szkoły w N. Zawierciu został z dniem 1.IV.1936 zmieniony na lokal dwukrotnie większy, zdrowy i czysty.

Nieprawdą jest, jakoby „w szkole gospodarce w Kozielińskich uczennice na popisach wobec Starosty przyrzekały wychowywać swoje dzieci i t. d.”, natomiast prawdą jest, że w Szkole Rolniczej w Kozielińskich żadne popisy uczennic nigdy nie miały miejsca i wskutek tego Starosta na takim popisie nie mógł być obecnym ani też nie mógł przemawiać.

Nieprawdą jest, jakoby w czasie targu strajkowego na robotach publ. m. Zawiercia Starosta „wyluszczył im (robotnikom) bezpodstawnie ich żądań tak dobitnie, że w gazecie napisał się tego nie da” — natomiast prawdą jest, że Starosta wyjaśnił robotnikom, iż stawka zarobku, ustalona przez Fundusz Pracy jest zapłać za robociznę, nie zaś za pomocą i że przy jej ustalaniu nie jest brany pod uwagę stan rodzinny pracujących — analogicznie do pensji urzędników państwowych, którzy również, mimo różnic w stanie rodzinnym, pobierają jednako płace, odpowiadające funkcjom.

Nieprawdą jest, jakoby Starosta „oświadczył, że zezwolenia może udzielić pod warunkiem, iż przedtem odbędzie się próba generalna akademii” — natomiast prawdą jest, że zastępując nieobecnego Starostę — Wicestarosta zażądał od organizatorów ścisłego zastosoowania się do § 1 art. 12 rozp. P. R. o publicznych przedstawieniach rozrywkowych (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 632), a to w myśl § 1 ust. 3 i § 2 ust. 1 Rozporz. M. S. Wewn. z dn. 28.XII.23 r. o wykonaniu prawa o publ. przedst. rozrywkowych (Dz. U. R. P. Nr. 103 poz. 801).

Ponieważ organizatorzy akademii nie zastosowali się do chwili obecnej do żądań władz admin. — srawa zezwolenia pozostaje aż do teraz zawieszona i żadna odmowa legalizacji nie miała dotąd miejsca.

Starosta  
Mgr. Stefan Raczyński

## Kronika organizacyjna

**ZEBRANIE WYDZIAŁU KOLPORTERSKIEGO** odbędzie się we wtorek dnia 29-go o godz. 6-ej wiecz. w lokalu ul. Długa 21. Ref. tow. Z. Zaremba. Obecność kolporterów Dzielnicowych, Związkowych, Fabrycznych i Młodzieżowych konieczna.

## Młodzież P.P.S.

Zebranie Okręgowego Wydziału Młodzieży P. P. S. odbędzie się we wtorek dnia 29-go b. m. o godz. 7-ej wiecz. na ul. Długiej 21. Obecność członków Wydziału i przedstawicieli Kół konieczna.

## Kariki radiowe

## Koncert dawnej muzyki

We wtorek 29 września o godz. 21 odbędzie się w sali Warsz. Instytutu Gluchoniemych pierwszy koncert „Ormuzu”, organizacji muzycznej, znanej nie tylko na terenie stolicy, lecz również w mniejszych i najmniejszych ośrodkach różnych dzielnic kraju. Organizacja ta, której za daniem i celem jest krzewienie zamiłowania do muzyki w całym kraju, urządza koncerty we wszystkich dzielnicach Polski, powołując jako wykonalnych najlepszych artystów.

Tegoroczny inauguracyjny koncert przyniesie muzykę wielkich mistrzów pierwszej połowy XVIII w. u nas mało znanych. Dwóch mistrzów niemieckich: Telemann i nieco wcześniejszy Erlebach, oraz dwóch włoskich D. Scarlatti i Pergolesse będą przedstawicielami tej bachowskiej epoki.

## „O poetach i rymopisach”

Zjawisko małego zainteresowania poezją w społeczeństwie, a wielkiej ilości ukazujących się tomików poezji zastanawia słusznie swoją paradoksalnością. Na temat tego zjawiska będzie mówił w dn. 29 września o godz. 20.30 Jan Miernowski w audycji p. t.: „O poetach i rymopisach”.

## „Książę

## Józef Poniatowski”

Do najbardziej popularnych bohaterów naszej historii należy postać Księcia Józefa Poniatowskiego. Pelen bohaterskiej odwagi żołnierza i ułanów wódz, a jednocześnie piękny bywalec dworów, stworzony był na bohatera legendy, która powstała dokoła jego postaci. „Książę Józef Poniatowski” będzie tematem odczytu w cyklu poświęconym hetmanom i bojom polskim minionych stuleci: odczyt wygłosi dr. Bronisław Pawłowski dn. 29 września o godz. 16.45.

## OGŁOSZENIA DROBNE

## A.A. TAPCZANY, OTOMANY

wszelkie roboty tapicerskie najnowsze fałszywe niedoścignionej trwałości. Jedyna Chł. wytwórnia „MEBELKO” dna 42 front tel. 5-38-46. Uwaga: Przed kupnem wyrobów tapicerskich — sprawdź opinie firmy!!!

## A. MEBLE 100 ZŁ.

miesięczną płać można mieć piękną sypialnię, gabinet, Salon lub jadalnię z cennych drzew egzotycznych, skromniejsze lecz solidne 50 miesięcznie. Kolosalny wybór. Urządzamy pensjonaty, kluby. Przyjmujemy obustanki stolaro-tapicerskie. Gwarantujemy solidność, długoterminowy kredyt. Ceny bezkonkurencyjne. Gotówka rabat. Zamieniamy stare na nowe. Radelicki, Nowy Świat 30 róg Pierackiego.

## BIŻUTERJE, brylanty. KWITY

lembardowe kupuje, płaci wysokie ceny. Hefen, Miodowa 2

## TAPCZANY meblowe 40—

otomany 60. — Kozetki 20—, Tanka 32, front.

## FUTRZANE PALETKA KURTKI Skórzane

dzienne, ne, Ubiory Sportowe, Topiel. Nalewki 39, telefon 11-72-69.

Praco- FUTER Przyjmuje wszelkie obustanki, oraz posiada gotowe futra. Robota wykwinna. Ceny bardzo przystępne. Miodowa 7 — 38.

## GUM

roczny wyroby, worki do górnictwa, irygatory, gabki i t. p. Z. Różycki, Marszałkowska 82, 5-10 Krzyża 19, Trębacka 3.

## „Elektro - Radio - Sport” Grochow

skła 15 tel.: 9-50-52, 10-37-15, dostarcza aparaty „Hornophon”, „Philips”, „Telefunken” i patefony na raty. Przyjmuje pożyczki państwowe.

Futra, duży wybór, najnowsze modele, przeróbki na dogodnych warunkach. Pracownia futer „BAGDAD” Szpitalna 3 I piętro (Zgoda 4). Tel. 528-87. Męskie futra na zamówienie!!!

1 złoty tygodniowo aparaty fotograficzne. Bielańska 21, podwórze.

# Rowerzysta zabity przez samochód

Na szosie w Ożarowie samochód ciężarowy, prowadzony przez kierowcę K. Wierczorka (Łódź), wymijał furmankę. Z przeciwnych stron nadjechał rowerzysta, który chciał wyminać oba pojazdy. Gdy minął przed samochodem, stracił panowanie nad rowerem i upadł pod tylne koła samochodu.

Koło zmiążdżyło nieszczęśliwemu głowę. Ze znalezionych przy rowerzysty dokumentów, okazało się, że zabitym jest 25-letni Władysław Pes (mieszkaniec Ożarowa), Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Kierowcę zatrzymano do dyspozycji sędziego śledczego.

# Bezpłatne zakładanie telefonów na Żoliborzu

Dowiadujemy się, że wniosek P. A. S. T.-icznej o bezpłatne zakładanie telefonów na Żoliborzu w ciągu trzech miesięcy, został zatwierdzony przez Min. Poczty i Telegrafów, wobec czego mieszkańcy Żoliborza mogą do końca roku zakładać telefony bez opłat.

## Starcie taksówki z autobusem

Na rogu ul. Wielkiej i Świętokrzyskiej nastąpiło starcie taksówki, prowadzonej przez kierowcę Henryka Zakorskiego z autobusem miejskim linii „C”. Taksówka wyjeżdżając z ul. Świętokrzyskiej uderzyła w tył autobusu, gdzie został uszkodzony lewy bok, oraz rozbite szyby, w taksówce zaś — złamany zderzak, rozbita maska i uszkodzona karoserja. Policjanci sporządzili protokół na nieostrożnego kierowcę taksówki.

## Upadek z IV-go piętra

23-letni Władysław Stokowski, pomocnik buchaltera, po skończonej uczcie, odprowadzając taksówkę, złożoną z 3-ch osób, wyszedł do sieni. Stojąc przy poręczy na klatce schodowej IV-go piętra, Stokowski stracił równowagę i — wskutek zbyt niskiej poręczy, przechylił się i spadł w otwór. Po drodze Stokowski zawadził o deskę przy dolnej części poręczy na II piętrze, którą złamał, co osłabiło impet, następnie upadł na schody I-go piętra. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie, krwotok ustami i nosem, oraz objawy pęknięcia podstawy czaszki.

# Co wyświetlają kina?

ADRIA: „W cieniu samotnej sosny” z Sylwią Sydney.  
APOLLO: „Jadzia” ze Smosarską.  
ANTINEA: „Zemsta p. X” i „Uwodzićielka”.  
AMOR: „Burza nad światem” i „Biała para”.  
ARKON: „Pat i Patachon jako więźniowie” i „Nasze słoneczko”, który rozbił bank”.  
AS: „Dziewczyna z obłoków”.  
ATLANTIC: „Pastern” z P. Munim.  
BALTYK: „Rose Marie”.  
BIS: „Kocham wszystkie kobiety” (Jan Kiepura) i „Szkarłatny kwiat”.  
CAPITOL: „Tredowata”.

METRO: „Żona 2 mężów” i rewja.  
MEWA: „Wesoły Don Juan” i „Kochaj tylko mnie”.  
MINERWA: „Człowiek dwóch światów” i „Bez honoru”.  
MUCHA: „Jego wielka miłość” i „Wielka rewja”.  
NOWA TOMBOLA: „Zew krwi” i „Za chwilę szczęścia”.  
KINO MIEJSKIE — Hipoteczne 8. „Bounty”.

## KINO MIEJSKIE

Początek seansów godz. 5.30

## „BOUNTY”

Ceny miejsc: Parter od 75 gr.  
Piętro od 50 gr.  
Urzędnicze 50 gr. I miejsca

OKO PRASKIE: „Upiór na sprzedaż”  
PAN: „Bolek i Lolek”.

Ki- no PAN P. 4, 6, 8, 10

## Adolf DYMSZA

w komedii

## „BOLEK i LOLEK”

PEIT TRIANON: „Kochany łobuz” i „Becky Sharp”.  
POPULARNY: „Należę do ciebie” i rewja.  
PROMIEN: „Nasi chłopcy marynarze” i „Iskro”.  
PRAGA: „Mazur” i rewja.  
RAJO: „Córka Tarzana”.  
RIALTO: „Żona czy sekretarka”.  
RIVIERA (Leszno 2): „Dodek na froncie”.  
RENA: „Jego wysokość całuje” i „Spelnione sny”.  
ROXY: „Maly marynarz”.  
SINKS: „Upiór na sprzedaż”.  
SOKOL: „Armia Ewy” i „Weseli kuracjusze”.  
SORENTO: „Burzami nad Andami” i „Parada rezerwistów”.  
STUDIO: „Mayerling”.  
STYLLOWY: „Grzesznik miło woli”.  
ŚWIAT: „Cyrek Barnuma” i „Szalony Porucznik”.  
ŚWIATOWID: „Mayerling”.  
TON: „Pieśń miłości” z Kiepurą.  
UCIECHA: „Szyfr Nr. 77”.  
UNJA: „Gabinet figur woskowych” i rewja.

VARIETE (gmach Cyru): „Nasz chleb powszedni” i „10% dla mnie”.

KINO VARIETE p. 4 p. p.

(Gmach Cyru) Ordynacka 1

WIELKI PODWOJNY Program

NASZ CHLEB POWSZEDNI

Reż. KING VIDORA

10% DLA MNIE

T. MANKIEWICZOWA

WALTER — K. KRUKOWSKI

Dla młodzieży dozwolone

Ceny od 54 gr.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. OKRĘGOWY WYDZIAŁ MŁODZIEŻY P. P. S. ROBOTNICZY SPORTOWY KOMITET OKRĘGOWY Z. R. S. S. organizują z okazji

## „Tygodnia Młodzieży”

4.X—11.X 1936 r.

w niedzielę dnia 4-go października o godz. 9-ej rano na boisku R. K. S. „Sakra” ul. Okopowa 43-47

## APEL MŁODEJ GWARDJI

W programie: przemówienia, defilada młodzieży socjalistycznej A. S., R. K. S.-ów, biegi uliczne i naprzetał dla mężczyzn i kobiet bieg kolarski (50 km.) i inne zawody sportowe.

W niedzielę dnia 11-go października o godz. 11-ej rano w sali teatru „Ateneum” ul. Czerwonego Krzyża 20 na zakończenie Tygodnia Młodzieży odbędzie się

## Wielka Akademia Młodzieży

na program złożą się przemówienia, występy sekcji dramatycznych Kół Młodzieży P.P.S. oraz artystów teatrów warszawskich.

MŁODZI STAWCIE SIĘ LICZNIE!!

Zaproszenie — program na „Apel Młodej Gwardii” otrzymać można na Dzielnicach i Kółach Młodzieży P. P. S., Klubach Robotniczych i W. R. S. K. O.

Zapisy do biegów przyjmują sekretariaty Kół Młodzieży P. P. S.: Wola ul. Wolska 44, Mokotów — ul. Chocimska 23, Śródmieście — ul. Warecka 7, Jerozolim — ul. Chłódna 30, Ochota — ul. Grójecka 94, Kluby zrzeszone w Z.R.S.S. i W. O. S. K. O. na ul. Czerwonego Krzyża 20 codziennie w godz. 19—21.

# Cegła przedmiotem powszedniego użytku

W związku z zarządzeniem Rządu w sprawie ukroczenia wyzysku w handlu podstawowym artykułem budowlanym, jakim jest cegła, dowiadujemy się, że cegła, analogicznie, jak mąka, pieczywo, mięso, słonina, smalec, wyroby masarskie, odzież, obuwie, nafta, węgiel i drzewo, należy, w myśl

obowiązującego ustawodawstwa do przedmiotów powszedniego użytku i władze administracyjne, w porozumieniu z właściwymi samorządami gospodarczymi, oraz zainteresowanymi organizacjami zawodowymi, mają prawo ingerencji w dziedzinie poziomu cen, a przedewszystkiem w kierunku ukroczenia zakusów spekulacyjnych. Obserwacja kształtowania się cen tych artykułów podlega właściwemu jednostkom administracji ogólnej, zajmującym się sprawami aprowizacyjnymi.

Niezależnie od doraźnych środków, podjętych przeciwko spekulacji cegłą, od 28 b. m. weszło w życie zarządzenie o zniżce kosztów przewozu cegły, która przy odległościach począwszy już od 200 km., wzrasta stopniowo, osiągając 25 proc. Zniżka ta pozwoli na zaopatrywanie w cegłę stolicy w większej, niż dotychczas mierze, w cegłę, pochodzącą z Wielkopolski, Śląska i ewentualnie woj. krakowskiego.

## „Dowód osobisty” Pawlikowski

Teatr Nowy inauguruje sezon w piątek 2 października nową sztuką znakomitej pisarki Marii Pawlikowskiej — Jasnorzewskiej p. t. „Dowód osobisty”.

Reżyseruje Karol Borowski; obsadę tworzą: Cwiklińska, Duleba, Gorczyńska, Kościuszka, Damiński, Fritsche, Ciecierski i inni. Sztuka Pawlikowskiej, odznaczona nagrodą Akademii Literatury, pełna jest świetnych satyrycznych efektów, na tle konfliktów między groteskami obyczajami arystokracji a żywiołową tętniącą przedstawieli sfer mieszczańsko-chłopskich.

# Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM na otwarcie sezonu przygotowuje arcydzieło Moliera w przekładzie Tadeusza Boya Żeleńskiego „Szkółkę żon”.

TEATR WIELKI: w próbach „Straszny dwór” Moniuszki w reżyserji Żelwerowicza. Inauguracja 15 października.

TEATR NARODOWY: Dziś i codziennie „Wojciech Bogusławski W. Rapackiego (ojca) w reżyserji Śliwickiego, który odtworzył jednocześnie postać króla Stanisława Augusta, z Węgrzynem w roli tytułowej.

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie wielkie widowisko w jedenastu obrazach według popularnej powieści Karola Dickensa „Klub Pickwicka” z Aleksandrem Zelwerowiczem

TEATR MAŁY: Dziś wieczorem i dni następnych „Ryk byłego łwa”.

TEATR LETNI: Dziś słynna komedia Sardou „Czwartka papieru”.

TEATR NOWY: Dziś wniowienie ciesząc się powodzeniem w ub. sezonie „Szesnaścioletka”.

TEATR MALICKIEJ daje codziennie o 8 wiecz. sztukę B. Shaw’a — „Profesja Pani Warren”.

TEATR KAMERALNY: Codziennie komedia „Matura” z Grywińska, Adwentowiczem i Skubniewską na czele.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś wiodę satyryczno-polityczny „Kartka Alfa Omegi” z Dymasz, Zmierzem i Brochwiczówna na czele.

OPERETKA (Karowa 18) daje dziś operetkę Lehara „Wesoła wdówka” w nowej inscenizacji reż. F. Kuligowskiego.

TEATR „HOLLYWOOD”. Dziś wielka rewja z udziałem Chóru Dama, Szczepka i Tońka, Olgi Kamińskiej.

KONCERT ORMUZU W WARSZAWIE. W bieżącym sezonie koncertowym ORMUZ, — urządza cykl 14-tu koncertów w Sali Konserwatorium, w tej liczbie 7-miu zorganizowanych jako audycje Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki.

Inauguracyjny koncert odbędzie się we wtorek 29 września o godz. 8.15 punktualnie w Sali Instytutu Gluchoniemych i Ociemniałych (wyjątkowo, z powodu remontu Sali Konserwatorium).